



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 17 ABCDE

Piątek, 20 stycznia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipne
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sepolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Tornń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

„Polką jestem i zostanę aż do śmierci”

— tak oświadczyła Szulcowa władzom gdańskim

Głośna w grudniu ub. r., nie tylko w Gdańsku, ale także w całej Polsce sprawa Polki Szulcowej, która przez pięć dni przebywała w gdańskim t. zw. areszcie ochronnym i której dziesięcioro dzieci zabrano z domu rodzinnego i umieszczono w sierocińcu niemieckim znalazła teraz swe znamienne załatwienie. Szulcowa poddana została obecnie w Senacie gdańskim w obecności przedstawiciela Komisariatu Generalnego R. P. szczegółowemu przesłuchaniu, w którym stwierdzono raz jeszcze niewątpliwą polskość Szulcowej i wszystkich jej dzieci. Dziesięcioro dzieci Szulcowej wróci więc do matki do domu i szkoły polskiej.

Przypominamy pokrótce, że 12 grudnia ub. r. policja gdańska aresztowała mieszkającą w Elganowie Agn. Szulcową, wdowę po kolejarzu polskim i wywiozła ją do Gdańska. W tym samym dniu zabrane zostały z domu i umieszczone w sierocińcu niemieckim w Starym Szołandzie dzieci Szulcowej, 10-cioro dzieci, z których wszystkie skończyły względnie jeszcze uczęszczały do szkoły polskiej.

17 grudnia zwolniono z aresztu, gdy podpisała oświadczenie, które jej przedłożono. Dzieci jednak zatrzymane zostały nadal w sierocińcu niemieckim.

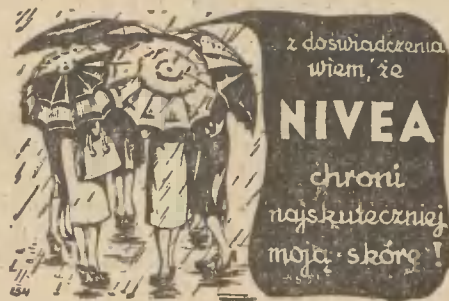
W sprawie tej, w której chodziło o przemeldowanie dzieci Szulcowej do szkoły niemieckiej, interweniowały czynniki polskie, Komisariat R. P. oraz po-

słowie polscy Budzyński i Lendzion.

Obecnie urzędnik Senatu gdańskiego p. Lipki w obecności przedstawiciela Komisariatu Generalnego R. P. przesłuchał szczegółowo Szulcową. Okazało się, że jak już zresztą pisaliśmy, Szulcowa z domu Bałachowska jest czysto polskiego pochodzenia, że dzieci swe wychowywała zawsze w duchu polskim, że w ogóle jest i czuje się całkowicie Polką.

Jak mój zmarły mąż, tak i ja jestem Polką i Polką też chcę pozostać do śmierci — oświadczyła Szulcowa.

Na tym, jak i na zwróceniu matce dzieci cała sprawa powinna mieć swe znamienne, p o u c z a j ą c e zakończenie.



z doświadczenia
wiem, że

NIVEA

chroni

najsukleczniej

moją skórę!

Prezydent Imperium Francuskiego

PARYŻ. Deputowany prawnik Dahre złożył w Izbie Deputowanych projekt, ażeby prezydent republiki francuskiej otrzymał dodatkowy tytuł prezydenta Francuskiego Imperium. W ten sposób miałyby to definitywnie utwierdzić związek pomiędzy Francją i jej posiadłościami kolonialnymi.

Okrety wojenne gen. Franco w akcji

BARCELONA. Główne walki na froncie katalońskim toczą się obecnie na wybrzeżu morskim, gdzie natarcie wojsk gen. Franco wspierane jest przez lotnictwo oraz trzy okręty wojenne, ostrzeliwujące stanowiska wojsk barcelońskich w ujściu rzeki Gaya.

Ucieczka czerwonego premiera z Barcelony?

Ostatnio pojawiły się pogłoski, że premier czerwonego rządu hiszpańskiego Negrin opuścił potajemnie Barcelonę i udał się do Francji. Nie wiadomo jeszcze, czy chodzi w tym wypadku o ucieczkę czy też o ostatnią próbę uzyskania we Francji pomocy dla czerwonej Hiszpanii.

Memorial sen. Hasbacha
WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął senatora Erwina Hasbacha, który przedłożył p. Premiera memoriał, dotyczący spraw niemieckiej narodowości w Polsce.

Nadmierne wynagrodzenia władz spółek akcyjnych

Następnie rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. Referent pos. dr. Machlejd podkreślił, że ustawa zmierza do ograniczenia nad-

miernych wynagrodzeń władz spółek akcyjnych, niewypłacających dywidendy w ogóle albo dywidendę za niską. Zagadnienie to jest bardzo aktualne, gdyż w szeregu spółek akcyjnych większość akcjonariuszy cały zysk obraca na pensje władz.

Dyskusję nad projektem odroczone do następnego posiedzenia komisji.

Lodolamacze na Wiśle

Wskutek znacznego ocieplenia w ciągu ostatnich kilku dni lody na Wiśle zaczynają miejscami ruszać. Aby ułatwić spływanie lodów, w dolnym biegu Wisły pracują lodolamacze, które minęły już Tczew, posuwając się w górę rzeki.

Dziś mija 19 lat

od wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy, Fordonu i Wąbrzeźna

Dziewiętnaście lat mija dzisiaj od dnia, w którym wojska polskie wkroczyły do Bydgoszczy, Fordonu i Wąbrzeźna. Pamiętają tę rocznicę uczy Bydgoszcz obchodem, który organizuje Związek Powstańców Wielkopolskich, łącząc z obchodem rocznicy wkroczenia wojsk polskich także uczczenie 20 rocznicy powstania wielkopolskiego.

Jak gospodarzą Niemcy?

Poważne nadużycia gospodarzy „Herbergeverein” w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, zawieszona została działalność istniejącego w Grudziądzu stowarzyszenia niemieckiego „Herbergeverein” za działalność niezgodną ze statutem. Jak się obecnie dowiadujemy, przy przejmowaniu agend tej instytucji wykryto poważne nadużycia, których

mieli dopuścić się członkowie zarządu z p. pastorem Diebałem na czele. Podobno sprawą zająć się będzie musiał prokurator.

Z kilku szczegółów, w jakie nas wtajemniczono, wnosić można, że sprawa ta przybierze dość sensacyjny obrót.

Szkodliwość karteli dla rolnictwa

WARSZAWA. Wczoraj komisja przemysłowo-handlowa rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o porozumieniach kartelowych. Sprawozdawca pos. Sikorski stwierdził, że

w całokształcie zagadnienia kartelowego przeważają momenty ujemne.

W toku długiej dyskusji wszyscy przedstawiciele rolnictwa stwierdzili szkodliwość karteli, które utrzymując się zazwyczaj na gospodarzo nieuzasadnionym poziomie, hamują konsumpcję artykułów przemysłowych na wsi oraz rozwój tych dziedzin przemysłu.

niczych przyniesie o wiele lepsze rezultaty pod względem odsetka zorganizowanych rolników, aniżeli formy przymusu albowiem jedynie dobrowolna praca społeczna jest najlepszym motorem i dźwignią postępu wsi polskiej“.

Dalszy ciąg obrad poświęcony był sprawom gospodarczo - rolniczym, przy czym ustalono szereg zdecydowanych posunięć, zmierzających ku poprawie obecnej sytuacji wsi.

Wybuch bomby w pobliżu rezydencji syna premiera W. Brytanii

LONDŹN. Wczoraj o wczesnych godzinach rannych w pobliżu rezydencji Franciszka Chamberlaina, syna premiera w Traloe wydarzyła się eksplozja. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby. Ofiar w ludziach nie było. Po zapachu policja zorganizowała na

wielką skalę obławę, która dotychczas jednakże nie wydała pozytywnych rezultatów. Dopiero po zamachu ludność miejscowa dowiedziała się, iż w hotelu Howneys, obok którego wybuchła bomba zatrzymał się syn premiera Chamberlaina.

Pomnik króla Jerzego V dla Liverpoolu



Posąg zmarłego króla jest dziełem rzeźbiarza londyńskiego Sir Williama Goscombe Johna.

Rolnictwo pomorskie przeciwko przymusowi organizacyjnemu

W Toruniu odbyło się posiedzenie Rady Głównej PTR wraz z prezesami Towarzystw Rolniczych Powiatowych całego Pomorza.

Po dokładnym i obszernym przedyskutowaniu wysuniętych ostatnio projektów nadania rolnictwu form przymusowej organizacji zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Rada Główna PTR i zebranie prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych po przedyskutowaniu zagadnienia projektów przymusowej organizacji rolnictwa stwierdza, iż formy przymusu organizacyjnego nie odpowiadają duchowi i potrzebom pracy społecznej wsi polskiej i dlatego wprowadzenie przymusu nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Natomiast Rada Główna PTR i zebrani prezesi TRP podkreślają, iż przemysłany system preferencyj dla rolników zorganizowanych w Kółkach Rol-

Król bułgarski w drodze do Rzymu

SOFIA. Król bułgarski Borys, ks. Cyryl i ks. Eudoksja wyjechali do Rzymu celem wzięcia udziału w ślubie ks. Marii Sabaudzkiej z ks. Ludwikiem Bourbon Parmą.

Włoski minister spraw zagran. w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. Włoski minister spraw zagran. hr. Ciano przybył wczoraj rano do Beli Monastir. Na dworcu powitał hr. Ciano premier Stojadinowicz.

Pożar teatru w Sosnowcu

SOSNOWIEC. W teatrze miejskim w Sosnowcu wybuchł w dniu wczorajszym po przedstawieniu w nocy wielki pożar, który groził zniszczeniem całego gmachu. Po dwugodzinnej akcji straży pożarnej udało się ogień zlokalizować. Państwą płomieni padła scena, część sufitu, instrumenty muzyczne, kurtyna i dekoracje. Straty są bardzo wielkie. Teatr będzie nieczynny przez dłuższy okres czasu.

Możuchin umarł w nędzy

PARYŻ. Sławny aktor filmu niemego Iwan Możuchin, o którego śmierci donosiliśmy, mieszkał na jednym z ubogich przedmieść Paryża, Courbevoie. Możuchin nie pozostawił żadnego majątku i znajomi jego chcą urządzać składkę na pogrzeb.

Uciezka groźnych przestępców z więzienia

PSZCZYNA. Przebywający w więzieniu miłkowskim groźni przestępcy 27-1. Franciszek Struzik z Krakowa i 30-letni Jan Krawędź z Głębowa przez otwór w ścianie wydostali się na wolność. Zarządzone za nimi pościgi nie dały rezultatu.

Przygotowania do Olimpiady Zniżki na kolejach fińskich

TALLIN. W związku ze zbliżającym się terminem olimpiady w Helsinkach rząd estoński zaakceptował projekt ministra komunikacji aby dla pasażerów udających się przez Estonię na olimpiadę w Helsinkach, obniżyć ceny biletów o 50 proc.

Nowe bazy morskie Stanów Zjedn.

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt zaaprobował projekt budowy szeregu nowych amerykańskich baz morskich na oceanach Atlantycznym i Spokojnym. Odnosny projekt ustawy, przewidujący na wspomniany cel kredyty w kwocie 60 milionów dolarów, zostanie niezwłocznie przedłożony Kongresowi.

Pretensje o „Suez“

wnuka cesarzowej Eugenii i syna Lessepsa oddalone

PARYŻ. Markiz de Casa Fuerte, cioteczny wnuk cesarzowej Eugenii i Paweł Lesseps, syn słynnego twórcy kanału Suezkiego, Ferdynanda Lessepsa, wystąpili przed kilku dniami do sądu francuskiego z żądaniem nałożenia sekwestru na film amerykański p. t. „Suez“, zarzucając temu filmowi, iż z jednej strony przedstawiał on cesarzową Eugenię w sposób frywolny, czyniąc aluzje jakoby miała ona romans z Ferdynandem Lessepssem, z drugiej strony, ponieważ Ferdynand Lesseps przedstawiony był w sposób całkowicie sprzeczny z prawdą historyczną.

Sąd paryski odrzucił żądania zarówno potomka cesarzowej Eugenii, jak i syna Lessepsa, wychodząc z założenia, że film „Suez“ nie ma żadnych pretensyj literackich, jak i historycznych, i że z tego powodu błędy, czy nieprawdopodobieństwa w nim spotykane mogą budzić tylko uśmiech, a nie oburzenie, i że film nie dotyka w niczym pamięci swych zmarłych bohaterów.

„Polykacze dymu“ w Pradze

PRAGA. We środę wieczorem kana-dyjscy hokeiści „Smoke Eaters“ pokonali w Pradze drużynę L.T.C. 4:1 (1:0, 2:1, 1:0). Widzów 9 tys.

Chłodne powietrze napływa nad Polskę

Napływ nad Europę Środkową ciepłych i wilgotnych mas powietrza został wstrzymany, a nad obszarem tym występuje już dość znaczny wzrost ciśnienia, połączony z wytworzeniem się nad Skandynawią południową ośrodka wyżowego.

W związku z tym począwszy od dziś znacznie z północy napływać nad Polskę chłodne powietrze.

Zasady nadzoru nad przedsiębiorstwami państwowymi**Z wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów**

WARSZAWA. W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, który ma na celu ujednostajnienie stanu prawnego na wszystkich odzyskanych terytoriach oraz dalsze wprowadzenie na tym terenie przepisów polskich.

Następnie Rada Ministrów powzięła u-

chwałę w sprawie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. Uchwalała ta reguluje:

1) zasady nadzoru nad tworzeniem przedsiębiorstw państwowych oraz nabywaniem udziałów w przedsiębiorstwach z funduszy skarbowych,

2) zasady nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw państwowych i mieszanych oraz

3) zasady likwidacji przedsiębiorstw i udziałów w przedsiębiorstwach.

Polska umowa handlowa z Rzeszą**w komisji spraw zagr. Sejmu**

WARSZAWA. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Sejmu rozpatrywano projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką, który referował pos. B. Sikorski.

Omówiono wyczerpująco całokształt stosunków handlowych z Rzeszą, jak również przemian, jakie dokonały się przez przyłączenie b. Austrii oraz sytuację, jaka się wyłoniła po włączeniu

do Polski ziem zaolziańskich, a do Rzeszy ziem posudeckich.

Obszernych wyjaśnień udzielił także p. wiceminister Sokołowski.

Przewodniczący poseł plk. Lechnicki w nawiązaniu do problemów wymiany z Rzeszą poruszył szereg istotnych zagadnień z dziedziny naszej polityki handlowej, która współdecyduje o polskiej strukturze gospodarczej.

W Genewie o Gdańsku**Co donosi o tym gdańska prasa niemiecka**

Gdańska prasa niemiecka dość żywo zajmuje się rozmowami genewskimi na tematy gdańskie, przy czym wiadomości organu partii „Danziger Vorposten“ nie zupełnie pokrywają się z tym, co czytamy w „Danziger Neueste Nachrichten“.

Mianowicie „Vorposten“ donosi, że sprawa gdańska nie będzie przedmiotem obecnych obrad Rady Ligi Narodów, ewentualność taka pozostaje chyba tylko dla sesji majowej. Według „Vorpostena“ za kulisami żydowsko-masońskie koła w Genewie usiłowały przez w kierunku propagandowego wykorzystania „niepraworządności“, spowodowanych wewnętrzno-gdańskimi zarządzeniami.

Doniesienia „Danziger Neueste Nach-

richten“ zgadzają się z „Vorpostenem“ w zasadniczej ocenie stanu rozmów genewskich, dodają jednak przy tym, że komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt w rozmowie swej z lordem Halifaxem ustosunkował się „fair“ do zagadnienia gdańskiego i że jego pełne zrozumienie stanowisko kieruje się całkowicie pokojem. Na posiedzeniu komitetu trzech, zdaniem „D. N. N.“, prof. Burckhardt miał podkreślić, że niemożliwe się staje przeszkodzić, by Sejm gdański, według własnych postanowień, zmienił konstytucję. Prof. Burckhardt miał jeszcze nadmienić, że w najbliższym czasie rozmawiać będzie także z Polską.

Największa niespodzianka angielska dla Amerykanów**Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych potomkiem królów Anglii**

LONDYN. „Evening Star“ donosi, że największą niespodzianką dla Amerykanów wśród eksponatów jakie będą wystawione w pawilonie brytyjskim na światowej wystawie nowojorskiej, będzie drzewo genealogiczne Jerzego Waszyngtona. Stwierdza ono, że Waszyng-

ton pochodzi od króla Jana Bez Ziemi i że jest spokrewniony z 9 z 25 baronów którzy poręczyli wykonanie Magna Charta.

Anglicy wystawią również w Nowym Jorku oryginał Magna Charta.

Płyta ku czci Goethego w Boguminie**nie uszkodzona**

WARSZAWA. „Kattowitzer Ztg.“ zamieściła wiadomość, jakoby 29 listopada r. ub. została zniszczona w Boguminie Nowym pamiątkowa płyta poety niemieckiego Goethego i połamano zasadzono przy niej drzewko. W wyniku docho-

dzenia ustalono, że płyta znajduje się na tym samym miejscu i nie jest uszkodzona. Natomiast drzewko zostało połamane przed 10 października 1938 r., tj. przed objęciem Bogumina przez władze polskie.

Wielki proces w Krakowie o niedozwolone interwencje**Główny oskarżony zeznaje z łóżka**

W Krakowie toczy się proces o uprawnienie oszustw pod pozorem pomocy w wyjednywaniu posad i interwencji u władz.

Głównymi oskarżonymi są Karol Dziekanowski i agent handlowy Adolf Ehrlich. Ponadto na ławie oskarżonych zasiadają: Leon Baldinger — szwagier Ehrlicha, Szymon Spitz, Jakub Rogoż, oraz Immerglückowa.

Do procesu powołano 82 świadków.

Głównego oskarżonego Ehrlicha, chorego na łuszczyce, przyniesiono na salę rozpraw na noszach i ułożono na specjalnym łóżku, na którym leży przez cały czas rozprawy.

Po przesłuchaniu oskarżonych przesuwają się przed sądem długi szereg świadków.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Proces o masakrę w więzieniu amerykańskim

NOWY JORK. W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycie władzy w więzieniu w Holmesburg.

W sierpniu roku ubiegłego 4-ch więźniów zostało dosłownie zmasakrowanych rzekomo z powodów dyscyplinarnych. Zastępca dyrektora więzienia Frank A. Craven został skazany na 1 1/2

roku więzienia. Odbędzie on karę w więzieniu, którym kierował przez szereg lat.

Obdukcja zwłok więźniów wykazała, że zostali oni zmasakrowani w okrutny sposób. Czaszki nieszczęśliwych ofiar były strzaskane. Zwłoki były tak zniekształcone, że ustalenie tożsamości napotykało na poważne trudności.

Delegacja harcerzy-niepodległościowców na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację komisji głównej harcerzy z czasów walk o niepodległość w osobach pp. dr. Bronisława Helczyńskiego, Marii Wocalewskiej, Piotra Olewińskiego i Stanisława Rudnickiego.

Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi R. P. odznakę honorową harcerzy z czasów walk o niepodległość.

Ambasador R. P. u prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt przyjął na dłuższej audyencji ambasadora R. P. Potockiego.

Plenum Sejmu w poniedziałek

WARSZAWA. Marszałek Sejmu prof. Makowski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek, 23 stycznia na godz. 16. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdują się prawdopodobnie projekty ustaw, opracowywane obecnie w komisjach sejmowych.

Dyplomy dla ofiarodawców na FON

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wojskowych z tytułu zarządzania Funduszem Obrony Narodowej przystąpiło do wydawania dyplomów ofiarodawcom na FON.

Dyplomy te, artystycznie wykonane przez art. mal. P. Wątoraka pod kierunkiem prof. Chrostowskiego, rozsyłane będą po całym kraju i za granicą według kolejności złożenia daru, a nazwiska ofiarodawców, którym rozesłano dyplomy, będą ogłaszane okresowo (miesiącami) w „Polsce Zbrojnej“.

Pierwsza lista będzie obejmowała nazwiska osób, które złożyły dary w maju 1936 r.

O ile ktoś z ofiarodawców nie otrzymał dyplomu, winien się zwrócić z reklamacją pisemną do Min. Spr. Wojsk. biuro budżetowe (6-go sierpnia 3-5).

Nie będzie zmian na najwyższych stanowiskach Rzeszy

BERLIN. W związku ze zbliżającą się datą 30 stycznia, rocznicą objęcia władzy przez partię narodowo-socjalistyczną, krążą w pewnych kołach Berlina najrozmaitsze pogłoski na temat zamierzanych rzekomo zmian personalnych na wysokich stanowiskach Rzeszy. Podsekretarz stanu w min. propagandy i szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich zaprzeczył tym pogłoskom, jako pozbawionym podstaw.

Kapturki na żarówki

ŁÓDŹ. Trzej inżynierowie łódzcy, skonstruowali własnego pomysłu urządzenie w postaci kapturka na żarówkę, który umożliwia przez mały otwór świetlny pracę w okresie, gdy ze względu na alarmy przeciwpożarowe światło musi być wyłączone. Wynalazek był demonstrowany w czasie ostatniej próby sprawności gaszenia światła w Łodzi, z dobrym wynikiem.

Samobójstwo inżyniera i burmistrza

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W Wielkich Hajdukach popełnił samobójstwo przez powieszenie 54-letni inżynier Paweł Martin. W liście denat tłumaczy swój desperacki krok utratą pracy w hucie „Florian“ w Świętochłowicach.

Tego samego dnia popełnił samobójstwo również przez powieszenie na kłance drzew 57-letni burmistrz Chropczowa Ignacy Smętek.

Rozbudowa portu litewskiego w Świętej

KOWNO. Na posiedzeniu litewskiej rady ministrów omawiano bardzo szeroko sprawę rozbudowy portu w Świętej, który to port początkowo miał służyć tylko dla kłutów rybackich.

Rząd litewski zdecydował wyasygnować dodatkowe kredyty w wysokości 2 mil. litów.

Jednocześnie omawiana była sprawa zainstalowania w Świętej wielkiej nowoczesnej fabryki celulozy.

Przegląd prasy

Potrzeba gotowości

Życiu politycznemu naszego kraju — pisze „Dziennik Poznański” — potrzeba przede wszystkim obniżenia nasilenia napiętności politycznych.

„Już to samo naprawiłoby atmosferę. Wiele w ostatnim roku w tym kierunku zrobiono właściwego, nie mniej jeszcze dużo jest do zrobienia. Czas płynię! Ludność się cywilizują. Sprawa hiszpańska dogasa. Nowe problemy europejskie mogą narzucić nam potrzebę takiej gotowości, do jakiej nawet częściowo nie jesteśmy jeszcze przygotowani. Błędy więc góry nie powinni zniechęcać dołów. Róbnymi własnymi siłami zgodę od dołu na tym podwórku, które każdemu z nas jest dostępne”.

Jeszcze o emigracji Żydów z Polski

„Kurier Poranny” polemizuje z żydowskim pismem „Nasz Przegląd” na temat emigracji Żydów z Polski:

„Nasz Przegląd” ubolewa, że nie jesteśmy poinformowani o tym, że Żydzi nie emigrują z własnej woli, ponieważ rzekomo, nie ma dokąd emigrować”.

W tej sprawie oświadczyć musimy, że nie podzielamy zdania, jakoby nie było dokąd emigrować.

Główną przeszkodą bowiem w sprawie emigracji Żydów z Polski jest ich bierność. Bardzo nas cieszy uchwała „Bundu”, (żydowskiej organizacji socjalistycznej), że „emigracja jest ważną i palącą”, ale w każdym zagadnieniu wolimy od uchwał — praktyczną realizację. Faktem jest, że wszędzie tam, gdzie Żydzi spotykają się z terrorem i gwałtem, nie pytają, dokąd mają emigrować, ale opuszczają masowo niegościnnie państwo i przybywają np. do Polski, gdzie dopiero zaczynają się medytacje.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że problem masowej emigracji nie jest zagadnieniem biletu kolejowego, ani nawet paszportu, że wymaga to dużego planu i przygotowań, ale nie jesteśmy tak naiwni, aby uwierzyć, że Żydzi rzeczywiście robią wszystko, by emigrować”.

Po sprzedaży ss. „Polonii”

W „Gazecie Polskiej” (s. a. s.) poświęca dłuższe wspomnienie pierwszemu polskiemu transatlantykowi „Polonii”, która już odeszła od nas na zawsze, sprzedana na rozegranie na złom do Włoch. Wspomnienia swoje, związane z „Polonią”, autor zamyka uwagą:

Przez sprzedaż „Polonii” na złom — tonaż brutto polskiej floty handlowej uległ spadkowi o 7,5 tys. ton rejestrowych. Zarazem skasowana została, z tak wielkim trudem i z takim nakładem wysiłków zorganizowana, polska linia regularna — Konstanca—Haifa.

Sprzedaż „Polonii” oznacza pewne za-

Jak wiadomo, w lutym br. odbędą się wybory do Rady Miejskiej m. Gdyni. Przygotowania do akcji wyborczej są już w pełnym toku.

Nie jest rzeczą obojętną dla narodu polskiego, jakie czynniki urabiają nastroje w naszym mieście portowym, jakie wpływy usiłują przenikać do ludności, mającej stać na straży naszego „okna na świat”.

Z szczególną czujnością obserwować należy akcję socjalistyczną na terenie miasta Gdyni.

Pisaliśmy ostatnio o stosunkach, panujących w przybudówkach „kulturalno-oświatowych” PPS w Gdyni, w t. zw. T. U. R. i „czerwonym harcerstwie”, działających wśród młodzieży robotniczej. Pisaliśmy mianowicie, że w hufcu „czerwonego harcerstwa” w Małym Kacku wykryto aferę obyczajową, której bohaterem był czerwony „hufcowy” niejaki Stanisław Grabowiecki, który stoi pod zarzutem deprawowania małoletnich dziewcząt, zwerbowanych do „czerwonego harcerstwa”.

Zainteresowanie się władz gdynskich Towarzystwem Uniwersytetu Robotniczego (T. U. R.) i zorganizowanym przy nim „Czerwonym Harcerstwem” okazało się w pełni uzasadnione. Towarzystwo to, mając jako swój cel statutowy, szerzenie wśród najszerzych mas oświaty zainteresowań naukowych, artystycznych i zamilowania do sportu — uprawiało agitację polityczną wśród warstw pracujących. Na dobitkę, organizując „czerwone harcerstwo” wśród młodzieży robotniczej, wychowywało ją na przyszłych odszczepieńców wiary katolickiej i... zwyrodniałców.

Dlatego też zdrowo myślące społeczeństwo gdynskie z ulgą przyjęło wiadomość, że Komisariat Rządu m. Gdyni decyzją z dnia 20 grudnia ub. r. zawiesił Oddział T.U.R. w Małym Kacku.

Nowe rugi pruskie

Tym razem w ziemi złotowskiej

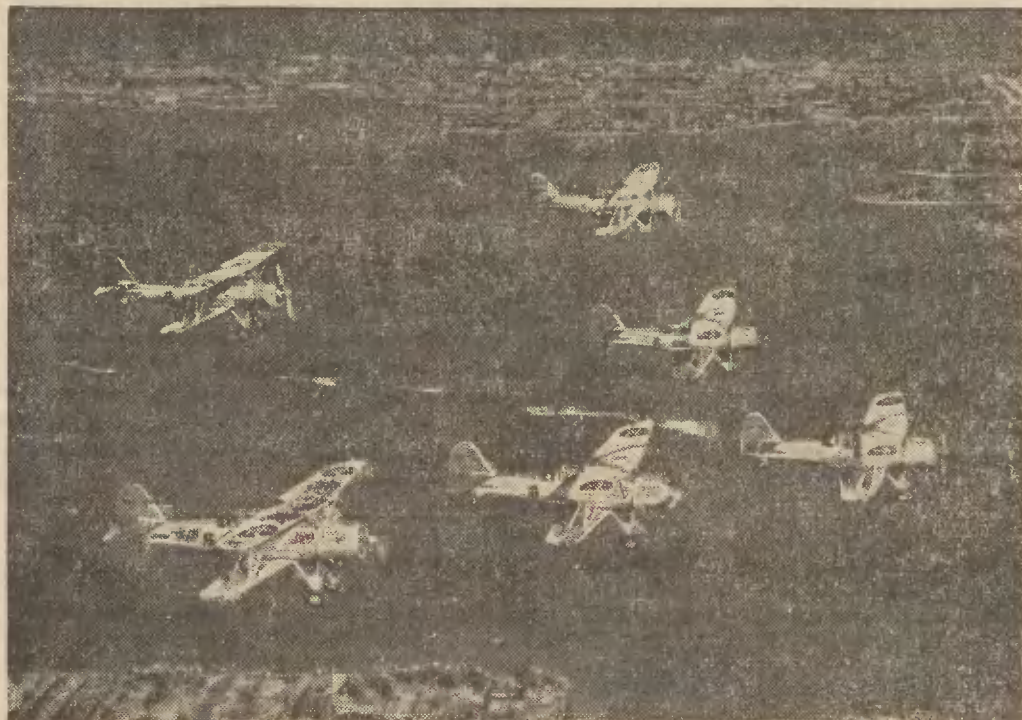
Jeszcze nie przebrzmiało echo wysiedlenia z ziemi ojczystej na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich 7-miu działaczy polskich w głąb Niemiec, a już prasa polska w Rzeszy donosi o dalszych wysiedleniach Polaków z ziemi autochtonnych na pograniczu, tym razem z powiatu z ł o t o w s k i e g o

Nakaz opuszczenia swej oicowizny otrzymali:

Wojciech Pioch z Rudni
Szymon Scheffler z Werska.
Marcin Langowski z Zakrzewa.

Tekst nakazu wysiedleńczego, wydane przez landrata (starostę) w Złotowie, brzmi jak następuje:

„Na podstawie upoważnienia, u-



Manewry powietrzne w Stanach Zjedn.

na olbrzymią skalę odbyły się ostatnio na Florydzie.

hamowanie — przynajmniej liczbowe — w powolnej zresztą rozbudowie polskiej floty handlowej; oznacza ona znacznie bardziej dotkliwą lukę w naszym systemie linii regularnych.

Z żalem więc żegnając ss. „Polonię”, wyrażamy zarazem nadzieję, że rozbudowa polskiego tonażu handlowego wejdzie na tory bardziej energicznej realizacji, że luka ilościowa i jakościowa, wywołana przez sprzedaż „Polonii”, zostanie niebawem wypełniona z nadwyżką; że piękne tradycje, zapoczątkowane przez pierwszy polski transatlantyk, będą krzewione na pokładach coraz to

DO BERLINA

29. I. do 3. II. zł 75.—
2. II. do 6. II.

WAGONS-LITS/COOK

Warszawa, Krak. Przedm. 42 i oddziały.

liczniejszej floty pod biało-czerwoną banderą.

Żydzi w sztabie wyborczym socjalistów w Gdyni

Decyzja jest aż nadto usprawiedliwiona.

Paragraf 4 T. U. R. podaje jako zadania tej organizacji popieranie rozwoju umysłowego i fizycznego dzieci i młodzieży tudzież prowadzenia wśród nich pracy wychowawczej przez urządzenie wycieczek, zabaw, odczytów i obozów, a jeśli chodzi o dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu, w porozumieniu z władzami szkolnymi.

Takiego porozumienia z władzami szkolnymi nie było i nie ma.

Poza tym art. 2 i 16 prawa o stowarzyszeniach mówi wyraźnie, że młodzież szkolna, z wyjątkiem młodzieży szkół akademickich, nie może należeć do stowarzyszeń.

Na podstawie tych przepisów zawieszono — poza Małym Kackiem — także oddziały T.U.R. na Grabówku i Obłuzu.

Władze partii socjalistycznej — po zawieszeniu działalności placówek T. U. R., chcąc zachować wpływ na młodzież robotniczą, zaczęły forsować „czerwone harcerstwo”, którego działalność — jak już wiemy — zakończyła się aferą obyczajową.

W tej całej sprawie najbardziej znaczącym momentem jest fakt, że w akcji socjalistycznej w Gdyni biorą udział Żydzi. Nie ulega żadnej wątpliwości, że działa tu międzynarodówka żydowska, która swymi macakami chce usidlić polskiego robotnika, by później z niego zrobić wygodne dla swych celów narzędzie.

Sztab wyborczy PPS w Gdyni objęli Żydzi, świadcy o tym fakt, że wyborami zajmują się Ferszt Mieczysław, syn Szmula i Dawida oraz Frajdy no i znany już na terenie Gdyni Bera Borenstein.

podający się celem ukrycia właściwego pochodzenia za Bornowskiemu.

Wyznaczenie takiej ekipy wyborczej w Gdyni przez

P. P. S. poprzedziło przybycie pewnego Żyda, który w grudniu wygłosił w Gdyni odczyt. Jego haczykowaty nos wzbudził wówczas w kinie „Zorza” na Grabówku znane poruszenie. Zebrani wówczas na tym odczyt robotnicy oraz mieszkańcy tej dzielnicy ze zdumieniem przysłuchiwali się odczytowi, ani razu go nie oklaskując, bo zrozumieć, kogo im przysłano. Był to Żyd, Abram Jampolski, podający się za Aleksandra.

Mówi się powszechnie w Gdyni, że razem ze sztabem wyborczym socjalistów współpracują miejscowe firmy żydowskie. Wielkie oburzenie powstało wśród robotników gdynskich na wieść, że ekipa jaką przysłano do Gdyni na wybory składa się z Żydów. Wzburzenie to jeszcze pogłębiło się, gdy zaczęto od nich ścigać składki od wypłaty na pachnącą czosnkiem akcją wyborczą.

Gdynia jest miastem czysto polskim, do którego Żydzi jeszcze w 1933 roku nie mieli odwagi przybyć, bowiem obawiali się, że Gdynia nie będzie dla nich dobrym interesem. Gdy spostrzegli, że tu rozwija się życie i... handel, wówczas zaczęli masowo napływać do miasta portowego, nie ponosząc już żadnego ryzyka. Ryzykować musieliśmy my Polacy — zatem nie ma miejsca obecnie w Gdyni dla Żydów.

Społeczeństwo polskie w Gdyni silniejsze niż gdzie indziej zareagowało na ten napływ żydostwa i postanowiło walczyć z nim.

Zaniepokojone tym żydostwo, zdecydowało przeprowadzić tu walkę pod płaszczykiem socjalizmu.

Uświadomiony robotnik polski nie da się użyć do tej walki jako ślepe narzędzie.

dzielonego mi w myśl par. 1 ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy i o odwiecie z 9 marca 1937 w połącze-



niu z §§ 1, 4 rozporządzenia prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933, zakazuje niniejszym Panu na stałe — mieszkania i pobytu na terenie przygranicznym, określonym w § 1 pierwszego rozporządzenia wykonawczego do ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy i o odwiecie 17 sierpnia 1937. Wymieniony teren przygraniczny musi Pan opuścić w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia niniejszego zarządzenia. O ile Pan niniejszego zarządzenia w ogóle albo na czas nie wykona, może Pan być do tego zmuszony za pomocą policyjnych zarządzeń przymusowych, ponadto oczekuje Pana w tym wypadku kara.

Przeciwko niniejszemu zarządzeniu jest dopuszczalne zażalenie do pana prezydenta rejencji w Pile, które złożyć należy u mnie w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia. Zażalenie nie ma mocy odraczającej.”

Jak w numerze wczorajszym donosiliśmy, Związek Polaków w Niemczech interweniował w ministerstwie spraw wewnętrznych w Berlinie w sprawie wysiedlenia 7 działaczy polskich ze Śląska Opolskiego i Prus Wschodnich. Związek ten niewątpliwie rozszerzy swą akcję interwencyjną również na trzech Polaków z powiatu złotowskiego.

Poczekamy na wynik tej interwencji.

O czym się mówi:

A to niespodzianka! Organ prasy Stronnictwa Narodowego w Nowym Mieście Lubawskim opowiada się za polityką samowystarczalności. Nie trzeba więc eksportować, wówczas więcej dla nas zostanie. Artykuł ten w dodatku jakoby ujmuje swe tytrady w imię interesu rolniczego.

To rzadki przykład na łamach prasy polskiej, by ignorancja tak ostro walczyła o lepsze z demagogią.

„Essener National-Zeitung” omawia w jednym z ostatnich artykułów rzekomo istniejący w Polsce „problem białoruski” oraz donosi o wydaleniu z Wilna 3 białorusinów, co jakoby ma nie rozwiązać samego „problemu”.

Panowie z „Essener National-Zeitung”, czy nie przesadzacie w trosce o nasze problemy? Czy mało macie własnych?

Podobno odbyła się konferencja czołowych działaczy Stronnictwa Narodowego i Pracy w sprawie ewentualnego połączenia obu partii. Czytając tę wiadomość niejeden z uczestników przedwyborczych wieców Stronnictwa Pracy na Pomorzu będzie mógł powiedzieć: „któż me cierpienia i me lzy policzył!”

Kapłan polski, wysiedlony w głąb Niemiec, przybył do Polski

Wśród księży polskich na Śląsku Opolskim, którzy otrzymali nakaz przesiedleńczy w głąb Niemiec, znajduje się również ks. proboszcz Madeja z Maciejowa, pow. raciborski. Na wiadomość o wysiedleniu ks. Madeja udał się doń samochodem brat jego, mieszkający na terenie województwa śląskiego i przewiózł go przez granicę na stronę polską. Ks. Madeja został przyjęty przez ks. sufragana Bieńka i prawdopodobnie otrzyma administrację jednej z parafii na Zaolziu.

Budowa pomnika ks. Piotra Skargi w Grójcu

Grójec pod Warszawą, rodzinne miasto księdza Piotra Skargi, w dwudziestą rocznicę odzyskania Niepodległości przystępuje do wzniesienia pomnika ku Jego czci.

Pomnik ks. Piotra Skargi, wykonany przez znanych artystów rzeźbiarzy, staną ma w Grójcu w roku bieżącym. Komitet budowy pomnika zwraca się do całego społeczeństwa polskiego o pomoc w realizacji podjętego dzieła.

Projekt utworzenia Instytutu Popierania Wynalazków

Szybki wzrost uprzemysłowienia kraju i brak należytej silnej i powszechnej akcji pomocy dla wynalazków w Polsce, skłoniło ministerstwo przemysłu i handlu do podjęcia zdecydowanych kroków w celu naprawienia istniejącego stanu rzeczy.

W związku z tym, ministerstwo uznało za wskazane powołanie do życia specjalnego Instytutu Popierania Wynalazków.

Na przewodniczącego komitetu, przewidziany został przez ministra przemysłu i handlu dyrektor Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie inż. Kazimierz Jackowski.

Trzeci członek „rządu” Rusi Podkarpackiej

PRAGA. Dr. Hacha mianował gen. Prchala trzecim członkiem „rządu” Rusi Podkarpackiej.

Gen. Prchala zajmował od kilku lat stanowisko dowódcy krajowego dla wschodniej Czechosłowacji.

Co to jest „Bandera”?

„BANDERA” to zwijki, zawierające potrójną ilość waty antynikotynowej, umieszczonej w jednym miejscu ustnika, dzięki czemu cała średnica otworu jest zakryta watą, tak, że dym tytoniowy przechodzi przez zwarty filtr, specjalnie preparowanej waty, podnoszącej znacznie smak tytoniu. Poza tym tutki „Bandera” są produkowane z najlepszego gatunku bibulki oraz z bezdrzewnego ustnika, co łącznie z potrójnym filtrem dają zwijkę w całym tego słowa znaczeniu doskonałą, które chronią płuca. (K).

Ślub księżniczki włoskiej w poniedziałek

RZYM. Ślub księżniczki Marii Sabaudzkiej z ks. de Bourbon Parma został wyznaczony na poniedziałek 23 bm. Ślub ten odbyć się miał 15 bm. i został odroczony z powodu choroby siostry księżniczki Marii — księżny Matyldy heskiej. Ślub odbędzie się w kaplicy pałacu Kwirynalskiego.

Barcelona bez radiodiodni

BARCELONA. Władze zarządziły rekwizycję wszelkich radiodiodni, znajdujących się w posiadaniu prywatnym, celem uniemożliwienia ludności odbioru stacji znajdujących się na terytorium podległym gen. Franco.

Strajk okupacyjny i głód aktorów teatru nowojorskiego

NOWY JORK. W czasie próby generalnej w jednym z teatrów rządowych, sztuki przygotowywanej od 10 miesięcy, co pochłonęło 160 tys. dolarów z kasy rządu federalnego, aktorzy i aktorki oraz personel techniczny zastrajkowali. W pewnym momencie cały personel zeszedł ze sceny i zasiadł na widowni. Personel teatru rozpoczął strajk głodowy, protestując przeciwko zawieszeniu pomocy dla bezrobotnych członków związku artystów. Organizacja artystów i personelu teatralnego znajduje się pod wpływami komunistycznymi.

Na bieżni, boisku i ringu



Słynny Sabu, przyjaciel stoni znany z filmu, na ślizgawce w Londynie.

Reprezentacja Warszawy rozgromiła reprezentację Dalekarnii 12:2

Drugi występ polskich bokserów w Szwecji

W środę wieczorem odbył się w Szwecji w miejscowości Berlaenge drugi mecz bokserki polskiej reprezentacji. Tym razem przeciwnikiem Polaków, którzy wystąpili pod firmą reprezentacji Warszawy, była reprezentacja Dalekarnii, wzmocniona bokserami ze Sztokholmu. Polacy zademonstrowali poziom boks, nieogładany dotychczas w tej prowincji. Wszystkie walki zostały przez naszych pięściarzy z ogromną przewagą punktów wygrane. Jedyną porażkę poniósł Szymura, który zresztą również miał wygraną walkę z Andersonem. W wadze ciężkiej Piłat, który uległ dotkliwej kontuzji palca, zastąpiony został w walce z Tandbergiem przez Arne-Andersona. Oczywiście wynik walki tych dwóch Szwedów nie został wliczony do ogólnej punktacji tak, że wynik ogólny brzmiał 12:2 na korzyść Polaków.

W wadze muszej Rothole znokautował w drugiej rundzie Szweda Staffansona.

W wadze koguciej Koziołek pokonał Andersona.

W wadze piórkowej Czortek, mimo silnego przeziębienia, stanął do walki z Berilem Andersonem, wygrywając zdecydowanie.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Blixtem.

Najlepszy z Polaków Koczyski zwyciężył na punkty Havmara.

W wadze średniej Pisarski pokonał Eklunda.

W wadze półciężkiej jedyną porażkę z Polaków poniósł niezasłużenie Szymura, przegrywając do Per Andersona, którego pokonał w Sztokholmie.

W wadze ciężkiej odbyła się jedynie pokazowa walka między dwoma Szwedami: Tandbergiem i czwartym z kolei Andersonem (Arno).

Po meczu publiczność owacyjnie oklaskiwała polskich pięściarzy.

W czwartek rano polscy bokserzy udają się do Sztokholmu, skąd wyjeżdżają do Polski. Powrót do kraju nastąpi w sobotę rano.

Sport w wychowaniu harcerskim

W trosce o normalny rozwój fizyczny i moralny przyszłego przodownika pracy społecznej, harcerstwo, jako jeden z odcinków swego wychowania, wyznaczyło odcinek sportu.

Odcinek ten jest tak nierozdzielnie złączony z całością oddziaływania wychowawczego, że trudno przeprowadzić ściślejszą granicę i określić, gdzie właściwie zaczyna się w harcerstwie uprawianie sportów w t. zw. „czystej” formie.

Opierając się w swej pracy nad urabianiem charakterów, na metodzie rozbudzania tkwiących w młodzieży zainteresowań, nie mogło harcerstwo pominąć zagadnień sportowych, jakże żywotnych dla młodego wieku. Dlatego „uharceryzacja” sporty, sublimując cel ćwiczeń przez wysunięcie na pierwszy plan momentu pokonania przeszkód, przeżycia przygody i zadowolenia ze zdobycia sprawności, a nie rekordu.

„Uharcerzenie” tak pojętego sportu wyszło na dobre zarówno pracy harcerskiej, jak i propagandzie czynnego uprawiania ćwiczeń fizycznych przez szerokie rzesze młodzieży. Automatycznie przodownicy pracy harcerskiej stali się instruktorami wychowania fizycznego.

Jakie działy sportu znalazły prawo obywatelstwa w pracy harcerskiej? Prawie wszystkie. Najbardziej „masowe” — to uprawianie wszelkiego rodzaju gier na wolnym powietrzu. Niemal każda zbiorówka harcerska kończy się „siatkówką”, „koszykówką” lub popularną grą w „dwa ognie”. Zasadniczo każda wycieczka, a tym bardziej obóz harcerski, są dobrym ćwiczeniem sportowym, bowiem komendant posiada należyty zasób wiedzy, który mu nie dozwoli na

Minima olimpijskie dla pływaków i lekkoatletów.

Polski Komitet Olimpijski ustalił następujące minima olimpijskie w pływaniu i lekkiej atletyce na rok bieżący.

W pływaniu minima winny być osiągnięte do dnia 15 sierpnia rb.

Panowie: 100 dow. — 1:02,5; 400 dow. — 5:05,0; 1500 dow. — 21,30,0; 100 na wznak — 1:14,5; 200 klas. — 1:14,5; 4 razy 200 dow. — 9:52,0.

Panie: 100 dow. — 1:13,0; 400 dow. — 6:00,0; 100 na wznak — 1:26,0; 200 klas. — 3:18,0; 4 razy 100 dow. — 5:20,0.

W lekkiej atletyce minima winny być osiągnięte do 1 października br.:

Panowie: 100 m — 10,7; 200 m — 21,8; 400 m — 48,8; 800 m — 1:54,2; 1500 m — 3:56,0; 5000 m — 14:52,0; 10000 m — 31:20,0; 110 m płotki — 15,0; 400 m — 54,8; 3000 m — 9:32; 4 razy 100 m — 41,9; 4 razy 400 m — 3:18,0; kula — 15,40; młot — 51,0; oszczep — 65; dysk — 47; wdal — 7,30; wżwyż — 1,92; trójskok — 14,80 m; tyczka 4 m; dziesięciobój 6700 pkt.; maraton 2 g. 46; chód 30 km 4 g. 50.

Panie: 100 m — 12,2; 80 m płotki — 12,2; wżwyż — 1,55 m; oszczep — 41 m; dysk — 40 m; 4 razy 100 m — 48,8; kula — 12,80; skok wdal — 5,50 m.

Próba generalna zawodów FIS.

W dniach 22 do 24 bm. odbędzie się w Zakopanem próba generalna zawodów FIS, mająca na celu ostateczne sprawdzenie sprawności organizacyjno-technicznej całej imprezy.

Program próby generalnej przewiduje w dniu 22 bm. próbę slalomu, w dniu 23 bm. — biegu rozstawnego i uroczystości otwarcia, w dniu 24 bm., zaś — próbę skoków.

Gazeta zawodów FIS.

W dniu 10 lutego br. ukazać się ma po raz pierwszy gazeta zawodów FIS, która wydawana ma być codziennie w godzinach popołudniowych przez cały okres trwania FIS'u. Gazeta ta zawierać będzie oficjalny komunikat prasowy, program imprez na dzień następny, informacje i wiadomości bieżące, specjalny komunikat narciarski itd. Gazetka kolportowana ma być wśród publiczności.

Mistrzostwo Pomorza dla młodzików.

W przyszłym miesiącu odbędą się w Toruniu zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza dla młodzików. Kluby gdyńskie zamierzają zgłosić do tych zawodów swych juniorów. Bałtyk zgłasza 4 zawodników, Flota i Strzelec po 3, Kotwica najprawdopodobniej 2. Dodać należy, że w klubach gdyńskich jest pewna liczba młodych obiecujących pięściarzy, którzy właśnie na mistrzostwach młodzików będą mogli wykazać swe walory pięściarskie.

Pod wieś olimpijską w Helsinkach położono kamień węgielny.

W Käppilae pod Helsinkami odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod przyszłą wioską olimpijską.

Helsinki oczekują w r. 1940 ponad 3000 zawodników olimpijskich — mężczyzn.

Uskrzydłony narciarz



Berliński konstruktor szybowców Schuckart zbudował widoczny na zdjęciu aparat, który umożliwia podczas zjazdów na nartach wykonywania olbrzymich skoków.

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Chełmnie, ul. Focha 7.
— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.
— Z zebrania Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W lokalu własnym przy ul. Dworcowej 13 odbyło się walne zebranie członków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Zebranie zebrał prezes Nadolski, po czym sprawozdanie kasowe wygłosił p. Ewald. Z kolei prezes omówił wyniki ostatniej zabawy, która przyniosła 48,78 zł czystego zysku. W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Isbrandt, wyrażając w imieniu zebranych członków uznanie zarządowi. Po przeprowadzeniu wyborów ustalono nowy zarząd organizacji w składzie pp.: prezes — Nadolski Maksymilian, zastępca — Isbrandt Anastazy, sekretarz — Malczewski Marian, zastępca sekretarza — Manerowski Władysław, skarbnik — Ewald Franciszek. Udział w zebraniu brało 56 członków. Po wybraniu Komisji Rewizyjnej zebranie zakończono o godzinie 20,30.

Ostrzegamy

przed Marszałkowskim z Firluza, zwolnionym z P. S. B. za nadużycia. Kontrakty zawarte bez naszego upoważnienia z mocy samego prawa są nieważne.

Opłat uiszczonych do rąk nieupoważnionych nie uznajemy.

Centrala

Pomorskiej Straży Bezpieczeństwa
Chełmno.

Kursy łaskarskie na Pomorzu

Pomorska Izba Rolnicza przy pomocy Towarzystw Rolniczych Powiatowych organizuje nowe kursy łaskarskie, na których poruszane będą zagadnienia łaskarskie, a w szczególności zagospodarowanie łąk i pastwisk. Przyjmowane będą również zgłoszenia na kredyty łaskarskie. Kursy te odbędą się w następujących terminach:

W pow. brodnickim:

We wtorek, 24 bm. o godz. 14 w Kominach dla rolników Gorczynia i Gorczynicki.

W piątek, 27 bm. o godz. 14 w Kruszynach Dużych dla rolników z Brudzewa i Brudzewek.

W sobotę, 28 bm. o godz. 16 w Głęboczku dla rolników z Brzozia, Ganówka i Trepek.
W niedzielę, 29 bm. o godz. 12 w Brodnicy dla rolników z Nowego Dworu i Karbowa.

We wtorek, 31 bm. o godz. 16,30 w Niezwyżeniu dla rolników ze Zgniłobłotów.

W pow. lubawskim:

W środę, 18 lutego o godz. 15 w Niemiec-kim Brzoziu dla rolników z Głęboczka, Nielbarka i Bratuszewa.

W czwartek, 16 lutego o godz. 15 w Tuszewie dla rolników z Prątnicy.
W sobotę, 18 lutego o godz. 15 w Zajaczkowie dla rolników z Mortegów, Rakowic i Kuligów.

W poniedziałek, 20 lutego o godz. 15 w Nowym Dworze dla rolników z Chrośla, Gryżlin i Radomna.

We wtorek, 21 lutego o godz. 16 w Zwińniarzu dla rolników z Świniarca.

W pow. bydgoskim:

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 10 w Prądach.

W środę, 25 bm. o godz. 10 w Ślesinie.

W pow. wyrzyskim:

W sobotę, 28 bm. o godz. 13 w Trzeciewnicy.

W poniedziałek, 30 bm. o godz. 13 w Poterku.

W czwartek, 9 lutego, o godz. 13 w Anielinach.

W czwartek, 16 lutego o godz. 10 w Wysekiej.

W poniedziałek, 20 lutego o godz. 10 w Białosiłwiu.

W pow. szubińskim:

W czwartek, 23 lutego o godz. 13 w Kowalewku.

We wtorek, 28 lutego o godz. 10 w Dehogórze.

We wtorek 7 marca o godz. 10 w Dobieszewie.

W piątek, 10 marca o godz. 10 w Wolwarku.

W czwartek 16 marca o godz. 13 w Sarnoleskach Dużych.

W pow. rypińskim:

W niedzielę, 29 bm. o g. 12 w Radzikach.

W sobotę, 4 lutego o g. 13 w Czumsku.

W niedzielę, 5 lutego o godz. 12 w Łąpinózu.

W sobotę, 11 lutego o godz. 13 w Ko-brzyńcu N.

W poniedziałek, 13 lutego o godz. 13 w Pręczkach.

W sobotę, 25 lutego o g. 13 w Sadłowie.

W niedzielę, 5 marca o g. 12 w Skrwilnie.

W sobotę, 11 marca o godz. 13 w Mleczówku.

W niedzielę, 12 marca o godz. 12 w Świdziebnicy.

W sobotę, 25 marca o godz. 13 w Żałach.

Pomorska Izba Rolnicza przygotowuje również kursy łaskarskie w szeregu dalszych powiatów Wielkiego Pomorza. Terminy tych kursów podane będą w odpowiednim czasie.

W dwudziestolecie walk powstańczych

Wielka uroczystość w Szubinie

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Szubinie wielkie uroczystości związane z XX-leciem walk powstańczych pod Szubinem. Uroczystości te urządzą sfederowane Związki Kombatanckie i społeczeństwo, pod protektoratem i przy osobistym udziale P. Wojewody Pomorskiego min. Raczkiewicza i d-cy O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Inauguracja prac Służby Młodych OZN w Bydgoszczy

W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. o godz. 17 w sali Kasyna Oficerskiego w Bydgoszczy przy ul. Marsz. Focha 27 odbędzie się uroczysta inauguracja prac Służby Młodych obwodu bydgoskiego O. Z. N.

W programie przewidziane są przemówienia: szefa Młodej Polski p. mjr. Edmunda Galinata z Warszawy, delega-

ta oddziału spraw młodzieży OZN na okręg pomorski, p. wizytatora Jana Zygmunta Kozłowskiego, przewodniczącego obwodu bydgoskiego OZN p. mec. Stanisława Esden-Tempskiego.

Uzupełnieniem uroczystości będzie występ bydgoskiego chóru męskiego „Hasło” pod batutą prof. Władysława Wittstocka.

Tragiczny wypadek rowerzysty Uderzył głową o słup telefoniczny

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wydarzył się w Gdyni straszny wypadek. Jadący ulicą Gdańską robotnik Jan Nakielski wpadł w pewnej chwili na słup telefoniczny. Skutki uderzenia były straszne, bowiem robotnik doznał pęknięcia podstawy

czaszki oraz wstrząsu mózgu. Na miejscu wypadku wezwano niezwłocznie Pogotowie Ratunkowe, które nieszczęśliwą ofiarę tragicznego wypadku przewiozło do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie b. groźnym.

Cenne wykopalisko wzbogaciło zbiory Muzeum Miejskiego w Gdyni

W Kamienicy Królewskiej pod Kartuzami były prowadzone oddawna roboty przy rozkopywaniu znajdującego się tam prastarego cmentarzyska przedhistorycznego. Podczas prac znaleziono w jednym z grobów część cynowej wazy, ozdobionej licznymi ornamentami plastycznymi. Przy bliższym badaniu okazało się, że na wazie znajduje się medalion, wyobrażający główkę kobiecą. Ornamentacje na wazie wskazują, że po-

chodzi ona z IX a może z X wieku po Chrystusie. Przypuszczalnie waza ta zawędrowała z południa, skąd kupcy przyjeżdżali nad morze po bursztyn.

Waza została ulokowana w Muzeum Miejskim w Gdyni w dziale prehistoryczno- etnograficznym, wzbogacając jego zbiory. Prace wykopaliskowe koło Kartuz prowadzone były pod kierownictwem kustosa gdyńskiego Muzeum p. dr. Kra-jewskiej.

Inowrocław

— Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Inowrocławiu mieści się przy ul. Kasztelańskiej 27.

— Nocny dyżur apteczny od soboty pełni Apteka „pod Orlem”.

— Nocny dyżur lekarski z piątku na sobotę pełni dr. Sikorski, Solankowa 50, z soboty na niedzielę dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

— Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych mieszcząca się przy ulicy Królowej Jadwigi 15, czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8—18. Filia przy ul. Plebanka (Dom Katolicki) czynna w dni powszednie od godz. 17—19.

— Biblioteka Miejska czynna jest codziennie od godz. 17—18, w soboty od 17—19.

— Telefon Straży Pożarnej Nr. 618.

— Telefon poczty autodorozek Nr. 501.

Repertuar kin

STYLOWY: „Blond niebezpieczeństwo”
SWIT: „Straceńcy”
AS: „Melodie z nad Dunaju”
SŁOŃCE: „Moje rodzice rozwodzą się”

— Podziękowanie. Za dary złożone na gwiazdkę dla biednych dzieci, będących pod opieką „Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem” w imieniu 225 dzieci składam serdecznie podziękowanie pp. prezydentowi Jankowskiemu, Miejskiemu Komitetowi Obywatel-

skiemu do walki z bezrobociem, Mirgałowskiej, przewodniczącej Rodziny Wojskowej, prof. Müller-Czarnkowej, przewodniczącej Z. P. O. K., Paulowej, przewodniczącej Tow. Pań Miłosierdzia, Szarzyńskiej, Szwedowej, Wołkowskiej, dr. Bydałkowej i Jankowskiej. (—) Dr. Bydałek, kierownik Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

— Brązowym Krzyżem Zasługi za pracę w swym zawodzie odznaczona została po raz pierwszy p. Cecylia Wenkowska, akuszerka zam. w Inowrocławiu przy ul. Św. Ducha. Gratulujemy.

— Przywłaszczył sobie cudze pieniądze. Nie uznając prawa własności, Ignacy Sporny z Inowrocławia przywłaszczył sobie gotówkę w sumie 22,35 zł na szkodę Kopiańskiego Władysława z Inowrocławia, ul. Św. Ducha nr. 79.

— Na nartach po Zaolziu. Za kartami uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki można uzyskać 66% zniżki kolejowej do stacji: Jabłonków, Łomna, Mosty Śl., Gnojniki i Bystrzyca. Karty uczestnictwa zawierają 5 kuponów na nocleg ze śniadaniem w dowolnym hotelu lub schronisku górskim. Karty uczestnictwa nabyć można w biurach „Orbisu”.

Wąbrzeźno

— Odznaczenie. Za zasługi na polu pracy społecznej odznaczeni zostali Brązowym Krzyżem Zasługi p. Anasztazja Szymańska z Wąbrzeźna oraz p. Jan Czyżniewski z Kowalewa.

— Karygodne wybryki wyrostków. Wałęsający się po ulicach chłopcy wykradli z kilku składów metalowe odważniki i sprzedali je następnie w innych sklepach. Policja zauważyła ten złodziejski proceder i odebrała wyrostkom ciężarki. Przytrzymani młodzieńcy przyznali się do swych wyczynów i wskazali sklepy z których pozabierali odważniki.

— Młode turystki bez wiedzy rodziców wybrały się do Radzyna. Onegdaj mieszkańcy Wąbrzeźna poruszeni zostali wieścią o tajemniczym zaginięciu 2 dziewczynek. W związku z tym krążyły po mieście najgroźniejsze wersje, jedna okropniejsza od drugiej. W rzeczywistości sprawa przedstawiała się następująco: ówczki szofera p. S. 11-letnia Irena i 13-letnia Jadwiga, oddaliły się w dniu 13 bm. z domu rodzicielskiego w niewiadomym kierunku i nie wróciły na noc do domu. Poszukiwania u krewnych, przeprowadzone w ciągu dnia następnego w okolicy Wąbrzeźna, nie odniosły skutku. Wczoraj wreszcie dziewczynki wróciły same do domu, tłumacząc się, że odwiedziły znajomych w Radzynie.

— Sprawność Poczty Polskiej. List z Ameryki, zaadresowany do p. Franciszki Sikorskiej, pochodzącej z Wąbrzeźna, a zamieszkałej w Chełmnie dostarczony został adresatce w przeciągu 4 dni po nadejściu do

kraju, aczkolwiek nosił tylko adres: Franciszka Sikorska Poland-Pomorze, ulica Biskupia nr. 12. Mimo, że na liście nie podane było miejsce zamieszkania adresatki, list dostał się prędko do jej rąk.

— Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. W Wąbrzeźnie odbyło się zebranie nadzwyczajne Bractwa Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa p. Chwiakowskiego. Przedmiotem obrad były sprawy urzędzenia bału królewskiego w dniu 4 lutego 1939 r. i zwolanie walnego zebrania na dzień 13 lutego br. oraz inne aktualne sprawy wewnętrzne Bractwa.

Oszustwo w gdyńskiej firmie owocowej

W Gdyni znana była firma, trudniąca się hurtową sprzedażą owoców pod nazwą „Hurtowoc”. Przed świętami Bożego Narodzenia przybył z Poznania kupiec owocowy p. B., który nabył partię towaru, wynoszącą kilka skrzyń pomarańczę, wartości ca. 700 zł. Pomarańcze miały być odesłane do Poznania.

Gdy towar nie nadchodził, kupiec opomniał się o niego. Wówczas „Hurtowoc” odpowiedział, że towar ten został zabrany w Gdyni przez nieznanych mu osobników, którzy podziwili się zapewne pod ich klienta.

Kupiec B. złożył doniesienie do Policji o przeprowadzenie śledztwa, w wyniku którego został zatrzymany jeden ze sprawców oszustwa. Władze osadziły go w więzieniu do czasu wykrzycia dalszych wątpliwości.

Chełmża

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4, I ptr. Tam przyjmują się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu 14—21 bm. dyżur nocny pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka” wyświetli przebieg tegorocznej produkcji europejskiej p. t.: „Przy drzwiach zamkniętych” z Olga Czechowa, Sabina Peters, Iwanem Petrowiczem i Alfredem Abelem.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od godz. 18—19 i w niedziele od godz. 11—12.

— Na dożywianie ubogich w dalszym ciągu złożyła Cukrownia w Chełmży 1.500 zł w gotówce, 50 kg cukru, wolny opał do kuchni około 200 ctr. Za tak hojny dar, imieniem ubogich dożywianych przez Zarząd Miejski, ofiarodawczyni dziękuje Zarząd Miejski, apelując do społeczeństwa Chełmży i okolicy o dalsze ofiary.

Świecie

— Z życia Rodziny Urzędniczej. W tych dniach odbyło się zebranie Zarządu Koła „Rodzina Urzędnicza” w Świeciu pod przewodnictwem p. Cwinarowiczowej. W zebraniu wzięło udział 12 osób. Poszczególne punkty porządku dziennego szczegółowo przedstawiła członkiem prez. p. Cwinarowiczowa i przewodnicząca sekcji zabawowej p. Sobolewska. Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącej zarządu Koła R. U. zbiórka wśród członków na pomoc Polakom z Olzy przyniosła zł 58,20, którą to sumę przekazało Komitetowi Walki o Śląsk za Olzę, zaś zarząd R. U. od siebie przekazał zł 100. Na odnowienie kaplicy wieżennej zebrano wśród członków i sympatyków zł 95,60. Koło R. U. w Świeciu jest bardzo żywotną placówką.

— Zabawa karnawałowa R. U. Na zebraniu sekcji zabawowej pod przewodnictwem p. Sobolewskiej, omówiono szczegółowo program zabawy karnawałowej, której termin ustalono na dzień 1 lutego br. Zabawa odbędzie się w pięknie udekorowanych i nastrojowo oświetlonych salach p. Popławskiej. Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa z Chełmna. Bufet zostanie obficie zaopatrzone i przygotowany przez członkinie R. U. Czysty zysk postanowiono przeznaczyć na urządzenie kolonii letnich dla dzieci. (6)

— Kursy gier, gimnastyki i zaprawy bokserskiej. Komitet powiatowy WF i PW wspólnie z powiatową komendą, zorganizował kursy gier, gimnastyki i zaprawy bokserskiej. Pierwsze ćwiczenia zostały wyznaczone na poniedziałek 16 bm. i odbędą się odbywały regularnie co poniedziałek, czwartek i sobotę w sali gimnastycznej szkoły powszechnej nr. 1. Organizacje takich kursów w Świeciu należy powitać z uznaniem i. miejmy nadzieję, że młodzież gromadnie z nich skorzysta. O wynikach pracy dowie się społeczeństwo świeckie w dniu 26 lutego br. na wieczornicy sportowej. (5)

— Gwiazdkowy komitet wykonawczy dziękuje. Ofiary dla dzieci z rodzin bezrobotnych i ubogich miejskich, na rzecz gwiazdkowego komitetu wykonawczego w Świeciu złożyli: pp. firma Edward Bartel 30 sztuk konfekcji wart. 520 zł, Zawodowa Szkoła Gospodarcza 8 sztuk odzieży i 2 pary pantofli, Zw. Pracy Obyw. Kobiet 100 zł, Rodzina Wojskowa 58,50 zł, Rodzina Urzędnicza 50 zł, pracownicy firmy Koestler 36,35 zł, Tow. Samodzielnych Kupców 30 zł, pracownicy dyrekcji Kraj. Zakł. Psych. 29,55 zł, Tow. Przemysłowców 20 zł, Zw. Strzelecki 20 zł, KKO pow. świeckiego 50 zł, Starosta Powiatowy 20 zł, dr. Bednarzowa 10 zł, dr. Sobolewska 10 zł, profesorowie państw. gimnazjum 8,75 zł, urzędnicy KKO pow. świeckiego 8 zł, urzędnicy sądu grodzkiego 6 zł, naucz. szkoły nr 1 i 2 — 6,45 zł. (5)

Nowe n/Wisła

— W Nowem zorganizowano koło Zw. Oficerów Rez. W niedzielę odbyło się w Nowem konstytucyjne zebranie koła Związku Oficerów Rezerwy. Na zebranie to przybyli prezes koła Z. O. R. w Świeciu p. Kotłega i komendant powiatowy P. W. por. Mondzielewski, którzy wyjaśnili zebranym oficerom rezerwy, cele i zadania koła Z. O. R. jak i sprawy wyszkoleniowe w kole. Zebrani postanowili powołać do życia koło Z. O. R. w Nowem i wybrali następujący zarząd: prezes — płk. Donimirski Augustyn, wiceprezes — por. dr. Neumann Maksymilian, sekretarz — por. dr. Ozimkiewicz Leon, skarbnik — pchor. Znaniecki Franciszek, członkowie zarządu — por. Ceynowa Józef i por. Kraskowski Bolesław, ref. wyszk. — por. Badyński Sławomir. Nowo założone koło Z. O. R. w Nowem postawiło sobie również za zadanie pomagać i wywierać wpływ na całokształt prac P. W. w Nowem i okolicy. Po rozwiązaniu zebrania, prawie wszyscy jego uczestnicy udali się na zajęcia do świetlicy Związku Rezerwistów. Komendant powiatowy P. W. wyjaśnił zebranym rezerwistom sprawy wyszkoleniowe i zachęcał rezerwistów do obowiązkowego uczęszczania na zajęcia. Na zakończenie dnia pracy w świetlicy Związku Rezerwistów zebrani rezerwiści odśpiewali szereg pieśni żołnierskich i marsz rezerwistów. (5)

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj - Piątek
Fabiana 20 stycznia

Jutro - Sobota
Agnieszki 21 stycznia

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 20 bm. pełnia:
W Gdańsku: dr. prof. Adam, Langer
Markt 33/34, tel. 27597 i dr. Janssen, Lang-
gasse 14, tel. 21885.

We Wrzeszczu: dr. Adler, Am Markt 1,
tel. 51412.

W Sopotach: dr. Unrau, Adolf Hitler-
strasse 30, tel. 42419.

Z towarzystw

Roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Cecylia“ w Gdańsku odbędzie się dziś w piątek, 20 bm. o godz. 20 w auli Konserwatorium Muzycznego M. S., Am Olivaer Tor 2-4. Po walnym zebraniu nastąpi pierwsze posiedzenie Zarządu Tow. Śpiewaczego „Lutnia-Cecylia“.

Notatki kronikarza

Samobójstwo gdańszczanina w Niemczech. Pochodzący z Gdańska, a pracujący ostatnio w Torgelow w Niemczech piekarz Westerweck rzucił się ostatniej niedzieli pod dojeżdżający do miejscowości Jatznick w Pomeranii pociąg osobowy, ponosząc śmierć na miejscu. Samobójca, liczący 24 lata, był człowiekiem solidnym i pracowitym. Przyczyna samobójstwa nie została jeszcze ustalona.

Rozbiegane konie spowodowały onegdaj przy dworcu kolei podmiejskiej Reichskolonie nieszczęśliwy wypadek, który w skutkach swych mógłby być tragiczniejszy, gdyby nie udało się przytrzymać rozszalałych koni. Konie, zaprzężone do żelaznego wozu do wywożenia gnojówki folwarku miejskiego Schellmühl, spłoszyły się i rozbiegły skutkiem uderzenia przykrywki wozu. Konie popędziły w kierunku dworca podmiejskiego Reichskolonie, w pewnym momencie uderzyły ciężki wóz o przydrożną lipę i wywróciły się, przy czym zламаło się koło. Młodociany wóznica runął na ziemię, doznając na szczęście jedynie wywichnięcia ręki. Pracujący w pobliżu robotnik budowlany przyskoczył do koni i zatrzymał je przez co zapobiegł większemu nieszczęściu, gdyż właśnie zbliżała się grupa dzieci szkolnych, idących z dworca.

Śmierć skutkiem udaru serca. Onegdaj przed południem zastał nagle i runął na chodnik ul. Kleinhammerweg 68-letni kupiec August G., zamieszkały we Wrzeszczu. Przywołany lekarz stwierdził zgon G. na skutek udaru serca.

Przebudowa Rynku Rybnego. Między ul. Altstaedischer Graben i Burgstrasse znajduje się murowany parkan gdańskiego urzędu pracy i budynek, w którym mieścił się dotychczas sklep, który burzy się obecnie. Na tym miejscu powstanie pawilon z szaletami publicznymi, w miejsce szaletu na środku Rynku Rybnego, który zostanie również zburzony.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 18 stycznia 1939 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	14496	17913
Zboże	1984	300
Cukier	—	—
Drewno	1774	1875
Nafta i t. p.	45	120
Żelazo	862	675
Drobniactwo	1105	1553
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	522	30
Złom	—	440
Nawozy sztuczne	—	160
Ryż	—	—
Bawełna	—	210
Żelazo	—	1839
Drobniactwo	314	120

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		18. I.	19. I.
Kraków	-1.84	-2.09	-1.93
Zawichost	1.47	1.83	2.22
Warszawa	1.62	1.10	1.12
Łódź	1.27	1.09	1.14
		Woda średnia	
		18. I.	19. I.
Toruń	-1.37	1.62	1.67
Foron	1.37	1.07	0.59
Żelazno	1.28	1.15	1.20
Grodzisz	1.44	1.31	1.36
Kurszbrak	1.85	1.62	1.64
Tczew	0.90	0.48	0.20
Mieko	0.82	0.25	0.03
Danziger Haupt	3.60	3.26	3.46
Elnage	3.26	2.08	2.26

„Ustrój Włoch faszystowskich“

Na powyższy, niezmiernie interesujący temat wygłosi odczyt w ramach Powoższych Wykładów Uniwersyteckich p. doc. dr. Marian Jedlicki w dniu 26 bm. o godz. 20 w sali Konferencyjnej gmachu b. Dyrekcji Kolejowej (Am Olivaer Tor 2) w Gdańsku. Prelegent przedstawi naprzód genezę faszystów jako idei i jako czynu na tle specyficznych warunków, w jakich rozwijało się życie polityczne Italii w okresie przed- i powojennym. Następnie omówi poszczególne instytucje ustrojowe dzisiejszej Italii, wśród których na pierwszy plan wybija

się potężna postać twórcy i wodza faszystów — Mussoliniego oraz silne kadry partii faszystowskiej, będącej w tym kraju „zorganizowaną formą narodu“. Wreszcie prelegent omówi krótko charakterystykę wpływów, jakie powyższe instytucje wywarły poza granicami Włoch i przedstawi ich udział w powstaniu nowego typu państwa t. zw. totalnego. Ze względu na aktualność poruszanych zagadnień, spodziewać się należy, że odczyt ten zainteresuje inteligencję polską w Gdańsku.

Z życia sopockiego oddziału K. S. M. męskiej

Ostatniej niedzieli po południu odbyło się w ognisku Akcji Katolickiej walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oddziału w Sopotach, które zajął dh. wiceprezes Jan Marszałkowski, witając serdecznie ks. asystenta Majewskiego, członków i gości.

Po odśpiewaniu hymnu młodzieży „Hej do apelu“ oraz załatwieniu formalności wstępnych, uzupełniono prezydium, w skład którego weszli dh. Eugeniusz Ustarkowski jako sekretarz i druhowie Jerzy Klein i Paweł Kiersznikiewicz jako ławnicy.

Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z ostatniego walnego zebrania, wygłoszono sprawozdania z działalności oddziału.

Następnie zreferował dh. Marszałkowski program pracy na rok 1939, opracowany na podstawie wskazówek Zarządu Centralnego Komitetu Katolików - Polaków Diecezji Gdańskiej oraz Zarządu Stowarzyszenia, który walne zebranie zatwierdziło.

Doprawdy piękny i nadzwyczaj urozmaicony obchód gwiazdkowy urządziło swym członkom kierownictwo wydziału młodzieży KS „Gedania“ w środę wieczorem w Domu Polakim w Gdańsku. W dużej sali ustawiono na środku pięknie przystrojony płonącymi świeczkami choinka, a goście, członkowie kierownictwa oraz głównego zarządu i młodzież zajęli miejsca przy stołach, zastawionych kawą i ciastkami.

Oplątek rozpoczął się odśpiewaniem koledy „Wśród nocnej ciszy“, po czym kierownik wydziału młodzieży p. Dobrzychowski powitał ks. prob. Rogaczewskiego, przedstawiciela Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. radcę Zalewskiego, p. kmr. Kopicza, przedstawiciela wydziału wojskowego przy K. G., prezesa KS Gedania p. naczelnika Stankowskiego, redaktora „Gazety Gdańskiej“ Grimsmana, prof. Wojanowskiego oraz b. kierownika wydziału p. Stanisławskiego, po czym wspomnieli o znaczeniu urzędzonego dla młodzieży opłatka oraz o celach i zadaniach wydziału młodzieży.

Następnie zabrał głos ks. prob. Rogaczewski, który przemówił serdecznie do młodzieży i łamiąc się z wszystkimi opłatkami złożył jej i kierownictwu jak najlepsze życzenia.

W lesie oliwskim znaleziono nieprzytomnego mężczyznę

W dniu 18 bm. zawiadomiono pogotowie policyjne, że w lesie oliwskim leży od 15 bm. jakiś nieprzytomny mężczyzna. Pogotowie policyjne udało się do Treudentału i rozpoczęło poszukiwania. Po trzygodzinnym szukaniu znaleziono w lesie w pobliżu granicy polskiej pod Goldkrug 43-letniego inwalidę Jana Ewolda, zamieszkałego w zakładzie dla star-

W skład nowego kierownictwa oddziału wchodzi druhowie Tadeusz Belakowicz — prezes, Eugeniusz Ustarkowski — sekretarz, Jerzy Klein — skarbnik, Jan Marszałkowski — wiceprezes, Bolesław Marszałkowski — bibliotekarz - gazeciarka, Jerzy Kiersznikiewicz — gospodarz-naczelnik.

Do komisji rewizyjnej wybrano jednoosobnie druhow Władysława Dudka (przewodniczący), Pawła Kiersznikiewicza i Zygryda Nehringa.

Po wolnych głosach, w których przemówił m. i. ks. asystent Majewski, wskazując zebranyemu cele organizacji młodzieży katolickiej, zarządził przewodniczący kwadrans śpiewu, podczas którego odśpiewano kilka koled, po czym sekretarz odczytał protokół niniejszego walnego zebrania, który zebrani zatwierdzili bez zmian.

Na tym wyczerpał się porządek obrad i prezes zamknął walne zebranie hasłem „Gotów“, a na zakończenie odśpiewano „Ciebie Boże chwalimy“.

Oplątek wydziału młodzieży KS „Gedania“

Wielką niespodzianką dla zebranych było wystawienie utworu scenicznego pod tytułem „Nasza młodzież“, napisanego przez członka wydziału młodzieży, 17-letniego ucznia Polskiej Szkoły Handlowej w Gdańsku Pawła Richerta.

Po przedstawieniu na salę wkroczył „gwiazdor“ w towarzystwie dwóch aniołów, ciągnących sanie z darami dla młodzieży.

Kierownik wydziału młodzieży p. Dobrzychowski obdarzył następnie czterech młodzieńców Pawła Richerta, Karczyńskiego, Petryńskiego i Eryka Müllera, odznaczając ich obowiązkowością, pilnością i karnością nagrodami, ofiarowanymi przez pp. Franciszka Szmeltera, Brosa i inż. Kalinowskiego.

Prezes KS Gedania Stankowski zwrócił się do zebranych w liczbie około 100 młodzieży, wskazując na zadanie, jakie ma do spełnienia, a ks. prob. Rogaczewski wspomnieli o serdecznych stosunkach, jakie łączą i katolickie Stowarzyszenia Młodzieży i młodzież KS Gedania.

Odśpiewaniem koledy zakończyła się ta sympatyczna uroczystość, która wywołała wśród młodzieży wielkie wrażenie i pozostanie jej na długo w pamięci.

Wyprowadzenie posezonowe. Prezydent policji ogłosił, że tegoroczne sprzedaże posezonowe towarów tekstylnych i obuwiu odbywać się muszą równocześnie od 31 bm. do 11 lutego rb. włącznie.

Plaga kotów. Mieszkańcy Gdańska z przedmieściami Sopot skarżą się na plagę dziczących, bezpańskich kotów, które wyrządzają w ogrodach, parkach publicznych, koloniach działkowych, a nawet w lesie, poważne szkody, tępiąc ptactwo. — Władze policyjne wypożyczają więc za niskim odszkodowaniem pułapki na koty. Złapane koty należy oddać Tow. ochrony zwierząt przy ul. Kielgraben 2. Jeżeli schwytane koty nie zostaną w ciągu 3 dni odebrane przez prawowitych właścicieli, zostaną zabite.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zgony: terminator elektrotechniczny Bernard Matuszewski, 10 l., wdowa Anna Meyer z domu Kokot, 70 l., wdowa Marta Mundt z domu Gersowska, 70 l., syn murarza Alfonsa Hübricha, 3 mies., małżonka Frydka Rosińska z domu Piwkowska, 34 l., robotnik Adolf Gessner, 58 l., uczennica sklepowa Christel Arnswall, 17 l., kupiec August Wendt 54 l., wdowa Małgorzata

Kappenstein z domu Kalkowska, 44 l., tajny radca konsystorza ewang. Hermann Claass, 91 l., inwalida Juliusz Griese, 75 l., córka kupca Herberta Henninga, 3 mies.

Najeżone skutkiem nieuwagi. W chwili, gdy przez ulicę Poggenpuhl przejeżdżał samochód osobowy, przebiec zamierzając z przed domu pod nr. 24 przez jezdnię 8-letnia Waldtraut Biesicke przed maszyną. Kierowca nie zdolał zahamować maszyny i dziewczynka uderzona została błotnikiem i upadła na bruk. Dziecko doznało na szczęście lekkich obrażeń ciała.

KRONIKA POLICYJNA z 19 bm.:

— **Przytrzymano 16 osób,** z tych 5 za przestępstwo obyczajowe, 5 za opilstwo, 2 za kradzież, 1 za oszustwo, 1 za nadużycia polikowe, 2 z innych przyczyn.

— **Znaleziono: maszynkę do liczenia** brunatną tekę, szary koc wełniany, brunatną portmonetkę z 3,32 guld. oraz 34 fen. niem. i 1 kluczem, brunatną portmonetkę z 10 fen., znaczkami członk. związku obrony przeciwlotniczej i kluczem, wieczne pióro i srebrny ołówek w czerwonym etui, niemiecki paszport na nazwisko Brunona Zakrzewskiego, młodego czarnego owczarka.

Tow. Śpiewu „Cecylia“ we Wrzeszczu przy stole obrad

W ubiegłą środę odbyło się walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Cecylia“ we Wrzeszczu, które zajął ks. prob. Komorowski, witając przedstawiciela VI Okręgu Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Gdańsku p. Jana Dunsta, gości i członków, po czym sekretarz p. Siemieniecki odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania.

Sprawozdania za rok pracy 1938 r. wygłosili ks. prob. Komorowski, pp. Siemieniecki, Tylewski, Siemieniecka i Meller. Wykazały one bezwzględny rozwój Towarzystwa, o czym świadczy suche liczbowe zestawienie wyników konkursu jubileuszowego zjazdu śpiewaczego w Toruniu w roku 1937 i Ogólnopolskiego Zjazdu Śpiewaczego w Gdańsku w 1938 r. „Cecylia“ Wrzeszcz uzyskała w Gdańsku na konkursie 60 punktów więcej niż w Toruniu.

Powodując się zaufaniem członków do ustępującego zarządu oraz naprawdę wspólnymi wynikami pracy tego zarządu pod każdym względem, marszałek zaproponował wybór dotychczasowego zarządu, co członkowie przyjęli bucznymi oklaskami. Z konieczności trzeba było jednak przeprowadzić uzupełniające wybory i tak na wiceprezesa wybrano p. Franciszka Gracza, na zast. sekretarza p. Helenę Kamirowską a na członka zarządu p. Tischbeinową. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Świeciociego, Komorowską Elżbietę i Janiszewskiego.

W wolnych głosach omówiono dalsze występy chóru i udział jego w zabawie karnawałowej w dniu 19 lutego 1939 r. na cel dobroczynny, po czym ks. prob. Komorowski zamknął walne zebranie, zagajając jednocześnie opłatek. W krótkim przemówieniu prosił członków, aby odpowiedzieli swego dyrygenta i organistę na chórze kościoła św. Stanisława nie tylko podczas zapowiadanych występów, ale także i co niedzielę, pomagając mu w ten sposób w zaprowadzeniu dobrego śpiewu jednogłosowego. **Chór bowiem jest wyłącznie dla śpiewaków, a nie dla nieśpiewaków.** Spełnienie tej prośby będzie dla niego najlepszym podarkiem gwiazdkowym. Następnie chór wykonał pięknie koledy, napisane i opracowane przez dyrygenta p. Tylewskiego. Przy kawce i zabawie towarzyskiej bawiono się do późnej nocy. Wieczór ten pod każdym względem udany, wywarł na obecnych jak najlepsze wrażenie i życzyć sobie tylko należy, aby przyczynił się do jeszcze większego rozwoju Towarzystwa.

Oplątek „Sokola“ gdańskiego

W najbliższą niedzielę, 22 bm. odbędzie się o godz. 17 w sali recepcyjnej głównego dworca kolejowego w Gdańsku opłatek wszystkich gniazd „Sokola“ Okręgu I.

Na obchód ten zaprasza się specjalnie drużyny ćwiczące.

Wejherowo

— **Oplątek Rodziny Kolejowej w Wejherowie.** W pięknie przystrojonej sali KPW odbył się tradycyjny opłatek dla wdów i sierot po pracownikach kolejowych. Na wstępie prezes Rodziny Kol. p. Kwiatkowski powitał ks. Głiszczyńskiego, oraz wszystkich obecnych, po czym przedstawił ciężkie położenie materialne wdów i sierot, którym z pomocą przychodzi — w miarę swych możliwości i wysiłków — Rodzina Kolejowa. Następnie przemawiał ks. Głiszczyński w podniosłych słowach, życząc wszystkim pomyślnego „jutra“. Po tradycyjnym przemówieniu się opłatkami, odśpiewano kilka koled, po czym zebrani zasiadli do stołu. Kulminacyjnym punktem wieczoru było obdarowanie wdów i sierot po pracownikach kolejowych w liczbie około 100 osób upominkami. Działwa, która wygłosiła szereg deklamacji, otrzymała paczki z siodłaczami. Specjalne podziękowanie należy się inicjatorom opłatka, jak też i firmom, które przyczyniły się gotówką, bądź też naturaliami do obdarowania wdów i sierot po kolejarzach. Zarząd Rodziny Kolejowej składa specjalne podziękowanie dyr. Fabryki Cementu Portland, firmie Hochschultz, p. Lipowskemu, firmom: Kreft, A. Lehmann, B-cia Goerendt, Budziński, Gumiński, Ruszyński, Gleske, Eugling, Nowacki, Fabryce beczek O. Jost, dyr. Fabr. krzesel w Gościnnie, Malhwahn, Skrzypczak i innym.

Ofiarom obywatelom i firmom — serdeczne Bóg zapłać!

— **Walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. koło Wejherowa** odbyło się w niedzielę, przy b. licznej obecności członków. Zebranie zajął prezes p. Baldowski, witając przybyłego na zebranie prezesa okręgu pomorskiego p. Tadeusza Odrowskiego i wszystkich zebranych. Po wysłuchaniu sprawozdań Zarządu i komisji rewizyjnej, jednogłośnie uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorium, po czym p. prezes Odrowski wyczerpująco omówił aktualne zagadnienia organizacji. Po referacie nastąpiły wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli: p. Baldowski jako prezes (ponownie), p. dyr. Jeka, Stefanowski, Raclawski, Hennig, Nastajły i Naczka. Na zastępcę wybrano pp. Redmanna, Zygmantowskiego i Hasuka. Kom. rewizyjna pp. Malecki, Zaborowski i Loewenau. Po skończonym zebraniu, które wykazało b. intensywną pracę Związku w roku ubiegłym — odbył się wieczorek taneczny, który w miłym nastroju przeciągnął się do późnych godzin.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
gedu”, tel. nr. 15-44.

REPERTYAR KIN:

MORSKIE OKO: „Alpejskie osły” w rolach
głównych Flip i Flap.
POLONIA: „Dunia, córka poczmistrza”.
Bogaty nadprogram.
LIDO: „Przygody Robin Hood'a”, w roli
główniej Eroll Flynn.
MIRAZ: „Brutal” w roli głównej Wiktor
Mc Lagien.
ZORZA: „Książę i żebrak”, bogaty nadpro-
gram.
LILY (Chylonia): „Heidi” w roli głównej
Shirley Temple.

KURSY STENOGRAFII

Franciszki Niewiadomskiej w Gdyni, kon-
cesjonowane przez Kuratorium Okręgu
Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, rozpoczyna
w dniu 1 lutego rb. nowe komple-
ty. Kurs czteromiesięczny. System Janza
Gumińskiego, stosowany w biurze steno-
graficznym Sejmu i Senatu — nadaje się
na wszystkie języki.

Informacje i zapisy: w poniedziałki,
środy, piątki godz. 19—20 w Szkole Po-
wszechnej przy ul. 10 Lutego, 1 piętro lub
POLSKA YMCA, Sędzickiego 13, tel. 13—62
codziennie. (7586)

Bójka podchmielonych marynarzy.

Na terenie dzielnicy portowej znów do-
szło do krwawej bójki wśród marynarzy
zagranicznych. W nocy, po wyjściu z ja-
kiegoś baru, marynarze wszczęli w pobli-
żu wiaduktu bójkę na noże, w wyniku któ-
rej dwaj uczestnicy tej bójki, marynarze
włoscy Primo Landelli i Konstanti Sergio
zostali ranni.

Rannym marynarzom włoskim pierw-
szej pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ra-
tunkowego.

Rodzinna wendeta.

Na terenie Obłuzia miała miejsce nie-
zwyczajna awantura na tle zadawnionych
porachunków osobistych dwóch rodzin. —
Chodziło tu o zawiedzioną miłość 25-let-
niego Bernarda Kuciała do córki sąsiadów
Magdaleny Zybalaówny. W czasie, gdy
młody Kuciała odbywał swoją powinność
wojskową, Zybalaówna wyszła za mąż. Młó-
dzień po powrocie do domu chodził za-
myślony, planując zemstę. Wczoraj póź-
nym wieczorem doszło do rozprawy mię-
dzy rodzinami Kuciałów i Zybalałów. Uczest-
nicy bójki byli niemal wszyscy „podgazo-
wani”. W rezultacie bójki 3 osoby opa-
trzyły Pogotowie Rantunkowe. Są to: 47-
letnia Maria Zybalaowa, jej syn Zygmunt,
oraz Bernard Kuciała.

Dwa wypadki przy pracy.

W dniu wczorajszym wydarzyły się
dwa nieszczęśliwe wypadki przy pracy. —
19-letni pomocnik kowalski w czasie pod-
kuwania konia został kopnięty w klatkę
piersiową tak silnie, że Pogotowie Rantun-
kowe po udzieleniu pierwszej pomocy,
przewiozło nieszczęśliwego młodzieńca do
szpitala.

Pomocnicą domową 23-letnia Adela Ko-
ciwińska (ul. Morska 110) w czasie pracy
przy kuchni wylała na siebie wrzącą wo-
dę, przewracając przez nieuwagę czajnik.
Nieszczęśliwa kobieta doznała bardzo bo-
lesnych oparzeń obu nóg. Pierwszej pomo-
cy poszkodowanej udzieliło Pogotowie
Rantunkowe.

W piątek dyskutują Kaszubi

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauki
w Gdyni przypomina, że w najbliższy pią-
tek o godz. 20-tej w sali Izby Przemysto-
wo-Handlowej, ul. 10 Lutego 24, mgr. Ta-
deusz Makarewicz wygłosi interesujący
odczyt o Kaszubah.

Po odczyt dyskusja. Zainteresowanie
publiczności jest wielkie, jak świadczą o
tym liczne zgłoszenia po zaproszenia. Spó-
dziewamy się też udziału wielu Kaszubów,
którzy niewątpliwie zechcą zabrać głos w
dyskusji.

Ci, którzy nie mają zaproszeń — mogą
je otrzymać jeszcze w czwartek i w piątek
w sekretariacie Instytutu Bałtyckiego
(Świętojańska 23 II p.) między godz. 8 a 15.

Opłatek w Związku
b. Ochotników A. P.

W ubiegłą sobotę, w sali Rodziny Kole-
fowej, odbyła się uroczystość opłatka Od-
działu Morskiego Związku b. Ochotników
Armii Polskiej w Gdyni. Po pięknych prze-
mówieniach prezesa Związku dyr. Szulca
oraz ks. proboszcza Wysieckiego, licznie
zebrani b. ochotnicy przy piosenkach żoł-
nierskich spędzili miły wieczór w braters-
kiej atmosferze.

Następnego dnia, w niedzielę, w tymże
lokalu zebrały się w ilości ponad 120 dzie-
ci członków Związku na wspólny podwie-
czorek. Wszystkie dzieci otrzymały upom-
inki, dzieci zaś bezrobotnych członków
Związku obdarowane zostały odzieżą, obu-
wiami i t. d.

Preliminarz budżetowy Gdyni
na stole obrad komisji radzieckich

Pod przewodnictwem Komisarza Rządu
mgr. Sokola odbyło się posiedzenie połą-
czonych komisji radzieckich, które stano-
wią komisję budżetową. W czasie kilku-
godzinnych obrad zapracowano budżety
przedsiębiorstw i zakładów miejskich, któ-
re referowali poszczególni radni, będący
członkami rad zakładowych.

Preliminarz budżetowy Zakładu Wodo-
ciągów i Kanalizacji referował dr. Kaspro-
wicz, ilustrując zarazem poszczególne dzia-
ły preliminarza wynikami dotychczasowej
pracy zakładu. Dłuższa dyskusja wywią-
zała się na temat opłat za wodę, dostar-
czaną przedsiębiorstwom i zakładom miej-
skim. W wyniku tej dyskusji wyrażono
pogląd, że taryfa t. zw. ulgowa winna je-
dnolicie obowiązywać wszystkie przed-
siębiorstwa miejskie. Podnieść należy, że
ZiV i K pobiera obecnie opłatę ulgową w
wysokości kosztu własnej produkcji za wo-
dę i utrzymanie kanałów. Jest to zupeł-

nie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że tak
ZiV i K, jak i szereg innych przedsię-
wzięć miejskich stanowią własność mia-
sta i nie są obliczone na zysk w przeciw-
stawieniu do przedsiębiorstw prywatnych,
działających na zasadach handlowych. —
Preliminarz budżetowy ZiV i K przyjęto
na sumę po stronie wydatków zwyczaj-
nych w wys. 854.000 zł, a po stronie docho-
dów na sumę 1.321.000 zł, z tym, że nad-
wyżka budżetowa w kwocie zł 467.000 po
potrąceniu około 12.680 zł, na obsługę
drobnych pożyczek, zostanie przelana na
budżet administracji centralnej.

Preliminarz budżetowy zwyczajny M.
Z. E. zreferował radny Michalewski, przy-
taczając szereg danych porównawczych,
świadczących o wybitnym rozwoju MZE
dzięki odpowiedniej propagandzie zużycia
energii elektrycznej, oraz dzięki stałej dą-
żności do obniżania opłat za prąd. Według
przedłożonego preliminarza budżetowego

przewiduje się wydatki zwyczajne na zł
2.324.000 łącznie z odpisami na fundusz re-
nowacyjny, zasobowy i obrotowy, a docho-
dy zwyczajne na sumę zł 2.810.000, przy
czym nadwyżkę jaką odprowadzi się do
budżetu administracji centralnej przewi-
duje się w sumie zł 486.000.

Preliminarz budżetowy Z. O. M. zrefe-
rował radny Młstak, nadmienając, że za-
kład wykazuje należytą troskę o należytą
obsługę swych celów statutowych, czego
szczególnym wyrazem jest całkowicie
zrównoważony budżet, wyrażający się su-
mą zł 541.860 w dziedzinie eksploatacji i
taką kwotą w dochodach. Ponadto radny
Młstak podniósł dążność Zakładu do zme-
chanizowania obsługi oczyszczania miasta,
a to celem sprawniejszego zadość uczynie-
nia wymaganiom terenu oraz osiągnięcia
celowych oszczędności. Równocześnie z
preliminarem budżetowym Z. O. M. przy-
jęto statut Z. O. M., a ściślej mówiąc, nie-
które zmiany w statucie, z których naj-
ważniejszą jest dogodniejszy podział na
strefy w zakresie oczyszczania Gdyni z
uwzględnieniem różnic pomiędzy cen-
tralnymi dzielnicami a przedmieściami.

Preliminarz budżetowy Betoniarń Mie-
jskiej, przyjęto na sumę zł 260.000, — przy
czym uznano całkowicie racjonalność i wiel-
kie korzyści, jakie miasto osiąga przez pro-
wadzenie tego działu, obsługującego wyłącz-
nie potrzeby miejskiego samorządu.

Preliminarz budżetowy Publicznego Szpi-
tala dla Zakaźnych oraz Schroniska Mie-
jskiego zreferowała radna Frankowska, za-
znajamiając komisję za sposobem prowadze-
nia tych instytucji. Po krótkiej dyskusji i
wyjaśnieniach, niektórych szczegółów, zwi-
ązanych z gospodarką szpitala i schroniska
miejskiego — komisje przyjęły preliminarz
szpitala na sumę zł 191.680, — zrównoważony
taką sumą w dochodach zwyczajnych, na
które składa się również dopłata gminy m.
Gdyni w kwocie 20.710, — zł. Przyjęty dla
schroniska miejskiego preliminarz sięga su-
my 49.430, — zł, przy czym nie przewiduje się
tutaj dotacji gminy ze względu na uzasa-
dioną liczbami samowystarczalność.

Preliminarz budżetowy Kapieliiska Mor-
skiego Gdynia—Orłowo przedłożony w ukła-
dzie Komitetu Wykonawczego Kapieliiska
zreferował radny Nowacki. Po omówieniu
niektórych szczegółów związanych z pro-
gramem pracy Kapieliiska na rok 1939/40 Ko-
misja budżetowa jednomyślnie przyjęła po
stronie wydatków zwyczajnych kwotę zł
103.000, — zrównoważoną po stronie docho-
dów sumą zł 110.000, — jak również przyjęto
preliminarz wydatków nadzwyczajnych w
kwocie 7.000, — zł którego pokrycie przewi-
duje się z nadwyżki dochodów zwyczajnych.

Jako końcowy punkt porządku obrad roz-
patrzone preliminarz budżetowy obsługi
długów gwarantowanych przez Skarb Pa-
ństwa. Sprawę tę zreferował referendarz J.
Jeziński. Wypada nadmienić, że sprawa
tych długów, obsługiwanych przez Skarb
Państwa ze względów technicznych, została
ujęta w osobny dział pozabudżetowy, gdyż
wydatków na ten cel nie pokrywa miasto z
własnych dochodów, lecz otrzymuje dotację
ze Skarbu Państwa i jest niejako pośredni-
kiem w załatwianiu wszelkich formalności,
związanych ze spłatą rat kapitałowych i
honorowaniem procentów. Suma tych dłu-
gów pozabudżetowych obraca się w grani-
cach ok. 25.000.000, — zł, jak wiadomo odpi-
sanych swego czasu gminie m. Gdyni w try-
bie specjalnej ustawy o przyjęciu długów.

Wreszcie przyjęto do wiadomości szereg
postanowień Komisarza Rządu, dotyczących
wydatków zastrzeżonych bądź, do specjaino-
go zdecydowania przez Radę Miejską, bądź
też zgodne z przepisami prawa budżetowe-
go zakomunikowania Radzie Miejskiej o
sposobie użytkowania niektórych kredytów.

Na tym zakończono obrady komisyjnej
nad preliminarzem administracji centralnej
i przedsiębiorstw oraz zakładów miejskich,
ustalając termin posiedzenia plenarnego
Rady Miejskiej na koniec stycznia. Na refe-
renta generalnego preliminarza budżetowe-
go wyznaczono jednomyślnie radnego dr.
Bolesława Kasprowicza.

Obrady Inspektoratu Szkolnego
nad zagadnieniem szkolnym

W dniu dzisiejszym w sali szkoły
powszechnej nr. 1 odbędzie się konferen-
cja szkolna. Konferencja ma na celu
skoordynowanie prac oświatowych na
terenie Inspektoratu Szkolnego w Gdyni.

Na konferencji tej zostaną ustalone
programy nauczania szkolnego i poza-
szkolnego oraz ich formy (kursy dla do-
rośliwych, świetlicowe, dokształcające,
teatry ludowe, chóry oraz uniwersytety
powszechne).

W konferencji tej weźmie udział
przedstawiciel Kuratorium w Toruniu,
Gdyńskiego Inspektoratu Szkolnego oraz
kierownicy szkół i wszyscy nauczyciele
oraz czynni na rozmaitych placówkach
oświatowych instruktorzy pozaszkolni i
inspektorzy. Konferencja ta odbędzie się
w godzinach rannych, po południu zaś
instruktorzy odbędą swą konferencję
osobno.

Tragiczny wypadek rowerzysty
Uderzył głową o słup telefoniczny

W dniu wczorajszym w godzi-
nach popołudniowych wydarzył się w
Gdyni straszny wypadek. Jadący ulicą
Gdańską robotnik Jan Nakielski wpadł
w pewnej chwili na słup telefoniczny.
Skutki uderzenia były straszne, bowiem
robotnik doznał pęknięcia podstawy

czaszki oraz wstrząsu mózgu. Na miej-
sce wypadku wezwano niezwłocznie Pog-
otowie Rantunkowe, które nieszczęśliwą
ofiara tragicznego wypadku przewiozło
do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie b.
groźnym.

Cenne wykopalisko wzbogaciło
zbiory Muzeum Miejskiego w Gdyni

W Kamienicy Królewskiej pod Kar-
tuzami były prowadzone oddawna robo-
ty przy rozkopywaniu znajdującego się
tam prastarego cmentarzyska przedhi-
storycznego. Podczas prac znaleziono w
jednym z grobów część cynowej wazy,
ozdobionej licznymi ornamentami pla-
stycznymi. Przy bliższym badaniu oka-
zało się, że na wazie znajduje się meda-
lion, wyobrażający główkę kobiecą. Or-
namentacje na wazie wskazują, że po-

chodzi ona z IX a może z X wieku po
Chrystusie. Przypuszczalnie waza ta za-
wędrowała z południa, skąd kupyca przy-
jeżdżał nad morze po bursztyn.

Waza została ulokowana w Muzeum
Miejskim w Gdyni w dziale prehistory-
czno - etnograficznym, wzbogacając jego
zbiory. Prace wykopaliskowe koło Kar-
tuz prowadzone były pod kierownictwem
kustosza gdyńskiego Muzeum p. dr. Kra-
jewskiej.

Likwidacja bandy opryszków
napadających na przechodniów

Wczoraj w wieczornych godzinach na ul.
Słaskiej dokonano napadu rabunkowego na
dwóch przechodniów: pp. Stefańczyka Ro-
mana i Andruszkiewicza Stanisława.

Obaj panowie udawali się do swych do-
mów. W trakcie gdy przechodzili ul. Sł-
ską zaczęli ich trzech znanych policji o-
pryszków, którzy zażądali pieniędzy na
wódkę. Gdy obaj przechodnie odmówili za-
daniu, zostali dotkliwie pobici. W wyniku
śledztwa zostali zatrzymani za napad Gmy-
rek Władysław z zawodu fryzjer, znany po-

licji jako kunda portowy i notowany w kar-
totekach co drugi dzień oraz Szamocki Jan
i Matczuk.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, ca-
ła ta dobrana trójka uprawiała swój nie-
cny proceder już od dłuższego czasu, mając
na sumieniu szereg wymuszeń od maryna-
rzy zagranicznych i mieszkańców Gdyni.
Banda ta uprawiała swój proceder również
i w okolicach portu.

Zostali oni osadzeni w areszcie do dys-
pozycji sędziego śledczego.

Kościerzyna

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY
POMORSKIEJ” w Kościerzynie — ul. Zró-
dlana 3.

— Kino Bałtyk: „Ziemia błogosławiona”.

— Łazienki Miejskie czynne są w środy
i soboty od godz. 14 do 21.

— Związek Młodej Polski przy OZN w
Kościerzynie. W Kościerzynie odbyło się or-
ganizacyjne zebranie w celu powołania do
życia oddziału Młodych. Referaty o zadaniu
Młodej Polski wygłosili pp.: sekretarz koła
OZN p. Prinz i kierownik sekcji p. Cz. Kra-
lewski z Kościerzyny. Gromkie oklaski, ja-
kimi obdarzono prelegentów były dowodem,
że idea ZMP całkowicie trafiła do przeko-
nania licznie zebranych kandydatów na
członków. Po ożywionej dyskusji wszyscy
obecni zapisali się na członków OZN i po-
stanowiono założyć na terenie miasta spe-
cjalny oddział Młodych. Powzięto cały szere-
g wniosków w celu usprawnienia działal-
ności organizacyjnej — a w pracy postano-
wiono kroczyć śmiało i w pewnym krokiem
naprzód. Zarząd oddziału Młodych tworzą
pp.: przewodniczący Zygfryd Rózek, zast.
przewodn. Stanisław Sarnowski, sekretarz
Czesław Bielawski, skarbnik Józef Hilde-
brandt. Mężowie zaufania: Feliks Szar-
mach i Feliks Kulas. Program pracy omia-
wiany będzie na przyszłym zebraniu.

— Roczne walne zebranie LOPP. Koło
LOPP w Kościerzynie urządziło roczne walne
zebranie w dniu 31 stycznia 1939 r. o godz.
20 w Domu Społecznym.

— Walne zebranie Z. R. Korne. W dniu
22 bm. o godz. 15,30 odbędzie się roczne wal-
ne zebranie Koła Zw. Rezerwistów w Kor-
nem. Program przewiduje także sprawo-
zдание zarządu. W zebraniu weźmie udział
zarząd powiatowy Z. R. z Kościerzyny.

— Uwaga Rezerwiści Nowej Kiszewy i
Rotebarku! W niedzielę, 22 bm. odbędzie się
zebrania organizacyjne w Nowej Kiszewie i
Rotebarku. Przybędą delegaci zarządu po-
wiatowego Z. R. z Kościerzyny z referatami
organizacyjnymi.

— Budżet admin. miasta Kościerzyny i
przedsiębiorstw, wyłożony jest do przeglądu
publicznego w Ratuszu.

Zuc

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomor-
skiej” w Pucku ul. Mestwina nr. 4. Dom
Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26
lub 58.

— Akcja kredytowo-budowlana na wy-
brzeżu. Bank Gospodarstwa Krajowego
przydzielił Komitetowi Rozbudowy w Puc-
ku kwotę 100.000 zł na budownictwo mies-
kaniowe na Wybrzeżu. Akcja kredytowo-
budowlana będzie dotyczyła: 1) budownic-

stwa domów zawierających małe mieszka-
nia, 2) kapitalnych remontów domów mie-
szkańczych, 3) przebudowy większych mie-
szkań na małe, 4) instalacji w domach
większych o małych mieszkaniach w
związku z przyłączeniem do sieci kanali-
zacyjnej i wodociągowej. Za małe miesz-
kania uważa się mieszkania średnio wy-
posażone, posiadające nie więcej jak 4 izby
włącznie z kuchnią, przy czym powierzch-
nia użytkowa takiego mieszkania nie mo-
że przekraczać 80 m kw.

W związku z powyższymi, wnioski o
przyznanie pożyczek budowlanych skła-
dać należy w terminie do dnia 15 lutego
br. do Komitetu Rozbudowy przy Zarzą-
dzie Miejskim w Pucku. Wnioski, skła-
dane po tym terminie nie będą przez Ko-
mitet uwzględniane. Do wniosku winien
być dołączony: 1) zatwierdzony plan bu-
dowlany względnie uwierzytelniona kopia,
2) szczegółowy kosztorys budowy z wy-
szczególnieniem robót pozostałych, 3) wyciąg
z księgi wieczystej (hipotecznej), 4) wyciąg
matrykuly podatku gruntowego, 5) kopia
z mapy katastralnej, 6) kalkulacja pożycz-
ki. Całość winna być zeszyta i oprawiona
z wymogami Banku Gospodarstwa Krajo-
wego.



Kobiety angielskie ćwiczą się w obronie przeciwlotniczej i przeciwpożarowej.

Jeszcze jedno muzeum okropności

Jest nim muzeum, otwarte niedawno przez zreszenie walczące z nalożeniem opiumowania się. Wśród eksponatów mieszczą się zrobione z wosku twarze palących opium, oddające z taką plastycznością stany psychiczne palacza, że wielu widzów doznaje wstrząsu nerwowego na widok strasznych skurczów twarzy nalożonego opiumisty. W innym dziale pokazano narzędzia tortur, przy pomocy których rządy porewolucyjne w poszczególnych prowincjach usiłowały zwalczać straszny, degenerujący nałóg. Część tych tortur stosuje się jeszcze dzisiaj. Jest to, jak oświadczył pewien Amerykanin, który zwiedził szczegółowo oryginalne muzeum, prawdziwa „komora okropności“, groźniejsza od słynnego londyńskiego muzeum rzeczy straszliwych.

Pacjentka oblała kwasem solnym lekarza Ubezp. Spół. w Poznaniu

POZNAŃ. W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu wydarzył się niezwykły wypadek. Do ordynującego lekarza zgłosiła się 32-letnia Janina Höhlówna, twierdząc, że jest chora na płuca i przedstawiła na dowód zdjęcie roentgenowskie swoich płuc. Dr. Łukomski nie stwierdził na zdjęciu nic groźnego, zapowiedział jednak Höhlównie, że zostanie zbadana przez lekarza. Wówczas

Höhlówna podpiegła do lekarza chlusnęła mu w twarz kwasem solnym z buteleczki, którą miała przy sobie. Dr. Łukomski odniósł ciężkie poparzenie twarzy. Po tym czynie Höhlówna wypila resztę kwasu. Zarówno dr. Łukomskiego, jak i Höhlównę umieszczono w szpitalu. Stan desperatki jest beznadziejny.

Zmniejszyć liczbę kalek w Polsce!

Kiedy ujrzymy przy jakimś wypadku krew — w fabryce, w biurze, w pociągu, na ulicy — pierwszym naszym odruchem jest rzucenie się na pomoc, usiłowanie zatamowania krwi i opatrzenia rany. Z tym odruchem zaczyna walczyć rozsądek, obawa zaszkodzenia rannemu, boć przecież może zaraz zjawi się ktoś kto lepiej wie co i jak uczynić. Szarpniemy się w rozterce, czy udzielić pomocy bezwzględnie, chociażby błędnie, czy też opóźnić tę pierwszą pomoc czekając na ręce bardziej doświadczone. I zwłoka i błąd może być wyrokiem śmierci! Z przeprowadzonej ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych analizy skutków wypadków przy pracy wynika, że około 30 proc. przypadków ciężkiego kalectwa można byłoby uniknąć, gdyby zastosowano w porę i w właściwy sposób pierwszą pomoc. Najczęściej przyczyną ciężkich następstw w tych wszystkich wypadkach były zakażenia przyranne.

Pierwszej pomocy nie wolno improwizować, — powinna ona być zorganizowana

— wszystko do niej powinno być przygotowane: i sprzęt i leki i ludzie. Powstaje przy tym wiele pytań natury organizacyjnej: gdzie leżą granice odpowiedzialności kierownictwa zakładu pracy, w którym zdarzył się wypadek i od jakiego momentu zaczyna się obowiązek udzielania pomocy przez ubezpieczalnie, jak powiązać tę akcję z terytorialną organizacją ratownictwa, na kim ciąży obowiązek transportu chorego itp. Na pytania te i na cały szereg innych daje odpowiedź praca prof. dra B. Nowakowskiego „Organizacja pierwszej pomocy w zakładach pracy“, której obecnie ukazało się drugie wydanie nakładem Instytutu Spraw Społecznych.

Główny cel społeczny, jakiemu służy ta książka: zmniejszenie liczby kalek w Polsce — wystarczająco tłumaczy jej wielką poczytność. Zdaniem autora — dobra organizacja pierwszej pomocy łączy się ściśle z atmosferą zaufania i spokojnej pracy, a więc pośrednio wpływa dodatnio również i na wydajność pracy

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 20 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,30 Audycje poranne, 11,00 Audycja dla szkół: „Stanisław Staszic“ — słuchowisko. 11,25 Koncert Chóru „Light Opera Company“ (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Na szerokim świecie“ — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16,35

Polskie utwory fortepianowe w wyk. Stanisława — pogadanka. 17,10 Arie i pieśni w wyk. Stani Zachojckiego. 17,00 Niebezpieczeństwo elektryczności wadziej (sopran). 17,35 „Mało znane bogactwa C. O. P.“ — reportaż. 17,45 Skrzynka techniczna — Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Pan Tarabankiewicz w Abisynii i na księżycu“ — humoreska. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,00 „Literatura w więzi szmatu“ — szkic. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGLOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Tańce i piosenki (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka polska (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 O muzyce wiadomości dla wszystkich: „Historia operetki“ — reportaż muzyczny Lucjana Guttry'ego. 18,15 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,05 TALLIN. Recital śpiewaczy Janiny Hupperowej. 20,00 DROITWICH. Muzyka lekka z Ameryki. 20,10 MONACHIUM. „Flet czarodziejski“ — opera Mozarta. 21,30 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej. 22,00 BRUKSELA FLAM. Koncert symfoniczny. 24,00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Sobota, 21 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Spiewajmy piosenki“ — prowadzi prof. Bronisław Rukowski. 11,25 Organy Wurlitza i ksylofon (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień Pana Majstra“ — słuchowisko. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital wiolonczekowy Tadeusza Lifana. 17,05 „Złote czasy sceny krakowskiej“ — felieton. 17,20 Utwory Larsa Eryka Larsona — w wyk. Kameralnego Zespołu instrumentalnego. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19,55 Wałce w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Tańczymy — przebież to karnawał“ — muzyka taneczna. W przerwie o godz. 21,50—22,05 „Pracowity dzień“ — skecz Jerzego Ostrowskiego. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,15—1,00 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGLOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. 10,00 Koncert rozrywkowy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka operowa (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Welna, jej produkcja i zużycie — pogadanka rolnicza — wygl. Włodzimierz Kochanowski. 18,10 Kartki z pamiętnika — felieton Heleny Piskorskiej. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

TABELA LOTERII

(NIEURZEDOWA) z dnia 19 stycznia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 5000 padała na nr. 111367
Zl. 50.000 na nr. 11507 76498
Zl. 10.000 na nr. 148448
Zl. 5.000 na nr. 35576 48820 102904 122843

Zl. 1.000 na nr. 1712 4985 17783 19797 29665 36487 53939 63472 63948 69069 75507 79827 81439 81525 84680 89528 100769 107036 109927 118438 127180 128949 143170 144372 145493 150609 152347 158153

Wygrane po zł 250

320 35 96 407 578 96 671 701 70 862 1062
195 247 475 600 28 776 2002 45 85 216 68
333 8 519 721 817 52 907 3192 270 359 407
12 73 512 623 702 886 4083 129 74 5 289
349 404 772 837 902 5003 17 84 97 179 245
385 493 640 830 51 925 9 6205 48 391 474
99 714 68 867 901 22 5 7 7162 207 19 36
687 760 6 77 884 936 8032 72 119 650 828
93 969 9016 216 366 604 39 757 74 932 90.
101 172 362 430 53 73 542 657 900 19 32
51 96 12235 432 85 558 601 833 927 62 8
82 13038 47 76 91 183 8 248 489 574 86
91 620 33 86 92 839 82 14091 6 512 23 63
615 92 724 76 822 6 956 1516 259 308 643
82 90 6 867 921 71 97 16059 173 262 79
329 75 440 75 80 551 7 603 16 30 117 853
67 930 93 17081 218 29 534 752 65 83
18031 105 280 39 428 76 88 517 629 41 809
30 923 41 19003 52 281 404 27 558 63 646
920.

20144 91 223 63 334 434 580 890 902 65
94 21289 305 31 446 516 603 19 49 729
892 900 22075 165 215 373 523 74 805 23
84 23043 247 446 572 942 9 24198 328
547 602 806 948 831 25048 125 226 8 397
507 759 811 15 32 82 960 26021 132 66
336 427 549 75 626 731 853 996 27202 344
53 539 45 73 673 728 804 980 28270 96
581 688 736 50 816 906 11 29121 80 248
92 320 414 81 540 757 78 904 64 94.
30062 98 169 70 250 305 425 41 549 57
616 780 2 802 31041 58 97 156 223 38 58
561 606 9 83 722 30 803 17 81 955 32190
304 488 526 749 918 96 33072 89 140 66
85 232 41 70 316 57 545 601 10 88 826 43
78 994 34163 259 461 82 95 722 838 41 66
925 40 67 35001 75 122 216 378 547 91 795
890 36087 200 65 315 449 60 533 71 654
80 37205 42 67 571 8 656 915 16.
38010 28 53 268 330 61 420 59 84 638 93
729 62 896 39005 304 24 28 669 99 716
880 96 904.

40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915
78 7 41254 209 32 376 99 674 76 42131
227 52 625 718 865 935 62 43049 121 249
464 541 78 641 51 99 777 819 67 956 44137 85
71 97 220 301 20 61 80 84 416 527 654 83 96
798 829 45006 80 147 81 98 408 13 49 540 214
69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337 46
68 642 859 931 47124 61 291 360 586 936
98 987 48223 44 61 65 79 42 461 579 784
893 909 11 49108 51 202 323 585 730 51 113
862.
50032 163 298 345 450 79 88 530 630 65
51025 119 354 68 405 8 72 539 720 902
34 38 52007 183 204 428 503 95 641 712
828 958 53033 155 202 9 336 507 642 844
75 993 54013 50 56 275 392 98 404 590 95
636 85 71 92 709 56 815 97 55400 516 88
95 686 734 36 877 56087 89 125 207 35
302 13 445 61 514 601 27 707 45 91 932
57300 102 237 86 304 95 811 929 58104 65
242 382 86 708 803 11 63 81 946 88
470 89 506 708 803 11 63 81 946 88
60109 220 86 331 49 76 479 516 99 702
48 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799 733
98 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799 733
98 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 799 733

981 93 149023 128 381 492 560 637 742

861 907
150210 308 412 68 816 80 978 88 151021
101 79 95 366 690 732 806
152463 565 904 37 66 153079 115 81 360 423 481
612 13 722 60 905 61 154211 413 60 85 537 642
769 820 901 155072 210 87 529 769 883 968 156236
37 380 484 577 85 687 747 70 811 157070 171 452
597 709 877 99 900 42 86 158189 491 503 659 807
38 919 74 159094 456 904 15 677 706 917

III ciągnięcie

Wygrane po zł 250

150 72 284 324 861 1105 219 68 404
567 934 2185 748 3237 4310 426 522 802
927 5023 436 801 6085 242 409 507 758
7043 504 824 949 8377 503 56 603 849
995 9242 377 505 76 836

WOLANOW STAŁE WZBOGACA!

Wielkie wygrane

zł 75.000 na nr. 108.375

zł 25.000 na nr. 41.125

zł 10.000 na nr. 108.356

zł 10.000 na nr. 59.856

i wiele innych już padło w obecnej 4-tej klasie w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154.

Losy I-ej kl. są już do nabycia.

10285 703 11004 219 315 521 628 884
903 12390 508 803 31 13100 34 284 522
38 566 772 429 936 14010 11 126 360
828 15221 593 709 43 858 86 16138 353
74 691 17169 88 457 60 660 745 18112
547 933 19062 110 221 342 88 559 65
101 863 906 11 60
20176 542 772 899 21004 18 98 248
57 311 458 666 22456 23146 315 22 545
764 24095 453 25061 140 268 647 26180
322 59 424 27038 79 217 427 37 28114
37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907
30102 423 37 31145 346 47 495 579
613 32039 156 75 94 358 3334 41 41 416
34650 702 800 21 34 35209 330 99 400

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 20.000 padała na nr. 41606
Zl. 10.000 na nr. 50756
Zl. 5.000 na nr. 99464
Zl. 2.000 na nr. 1369 11127 31490 35445
43510 44544 88871 89888 97343 103186 145459 159135

Zl. 1.000 na nr. 4769 6197 9087 34000 40379 40542 41683 44778 55436 61399 61754 66360 86594
130673 714 99 131063 85 92 327 413
22 597 132038 38 432 587 716 846 54
133101 524 612 18 772 81 85 831 67 86
919 134192 502 622 705 821 134040 57
749 884 88 136056 161 868 137262 482 787
86 138063 396 850 139576 798 804
140186 210 635 82 733 95 885 928 44
140223 351 748 954 142549 806 94 143082
446 874 920 80 144123 201 450 642 992
145196 361 567 146192 238 49 387 489
560 793 901 147234 374 420 34 686 148087
134 73 266 149185 94 206 601 855
150376 555 787 920 151156 222 42
572 824 44 66 152291 361 927 153438 632
853 98 913 154066 138 239 301 497 591
811 35 948 155009 182 292 548 715 923
156340 83 494 551 637 801 926 157272
407 304 743 932 54 158488 700 159440
630 804

130238 48 344 450 754 131054 77 88 125
315 430 584 620 803 132175 295 385 739 871
133023 51 738 931 52 134032 48 307 739 977
135361 425 30 857 904 56 136308 515 52
137000 28 134291 445 81 533 669 864 138251
314 417 522 649 772 139078 148 227 458 513
709 74.
140044 232 56 83 528 625 755 895 141115
728 142319 432 67 537 657 86 740 62 143016
739 904 144304 51 597 632 64 863 909 145334
446 802 64 146003 219 528 37 147040 201 40
375 435 73 558 782 87 835 915 148273 970
140992 597 769 86 851 936.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 stycznia
DEWIZY: Belgia 89,72; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 288,32; Kopenhaga 111,08; Londyn 24,88; Nowy Jork czek 5,30; Nowy Jork kabel 5,20; Oslo 124,97; Paryż 14,05; Praga 18,16; Sztokholm 128,07; Zurych 119,85; Mediolan 27,93; Helsinki 10,97; Montreal 5,26 1/2.
 Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,72; Dolary am. 5,28 1/2; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,32; Franki fr. 14,05; Franki szwajc. 110,85; Funtki ang. 24,88; Guldeny gdańskie 100,25; Korony: duńskie 111,08, norweskie 124,97, szwedzkie 128,07; Liry włoskie 16,90; Marki fińskie 10,97; Marki niemieckie srebrne 81,00.

AKCJE: Bank Polski 133,00 imienne 132,00; Bank Handlowy 60,00; Bank Zachodni 46,00; Węgiel 34,25; Lilpep 63,75; Modrzewiów 18,75; Ostrowiec 68,00; Starachowice 51,00; Zieleniewski 75,00; Żyrardów 83,25; Haberbusch 61,50.

Tendencja niejednorodna.
PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 65,88; 3 proc. inwest. I em. 86,00 serie 92,75; II em. 86,50 serie 93,25; 4 proc. prem. dolar. 43,00; 4 proc. konsolidacyjna 66,25; 4 1/2 proc. ziemskie seria piąta 64,50 drobne; 4 1/2 proc. Warszawy 76,25; 5 proc. Warszawy stare 77,25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,25 drobne; 5 proc. Warszawy 1936 r. 72,75; 5 proc. Lublina 1933 r. 62,00; 5 proc. Łodzi 1933 r.

64,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 63,50; 5 proc. Radomia 1933 r. 60,00 — Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA TARGOWICY MIEJSKIEJ W TORUNIU

z dnia 19 stycznia
 Spędzono 96 sztuk bydła, 133 świń, 1000 cieląt, 6 kóz, 151 warchlaków, 9 prosiąt i 534 koni, razem 1031 sztuk.

Za 100 kg żywej wagi loco targowica zwierzęca Toruń płacono:
Krowy: tuczone pełnomięsiste od 42—52 zł; nie-tuczone, dobrze odżywione 38—42 zł; miernie odży-wione 26—30 zł.
Cielęta: miernie odżywione 40—44 zł, innych nie notowano.
Świnie: pełnomięsiste wagi 120—150 kg 60—96 zł; wagi 100—120 kg 84—88 zł; wagi 80—100 kg (beko-nowe) 80—86 zł.

ZWIERZĘTA UŻYTKOWE I HODOWLANE (za sztukę)

Konie: dobre 400—500 zł; robocze 220—300 zł; starsze 30—70 zł.
Krowy: dobre 230—280 zł; średnie 140—210 zł; starsze i inne 80—120 zł.
Prosiąta: 10—15 zł.
Warchlaki: 18—35 kg wagi 16—22 zł; 35—45 kg wagi 23—34 zł.
 Przebieg targu spokojny. Duży spęd bydła i koni. W cenach bydła tendencja zniżkowa.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

na dzień 16 stycznia

Firma kupuje i pracuje:
 za rzepak zimowy zł 43,00—48,00
 za rzepak holenderski letni zł 40,00—44,00
 za siemię lniane „Bombay” zł 46,00—48,00
 za siemię ln. kresowe przy 00% czyst. zł 42,00—50,00
 za gorczycę zł 32,00—38,00

Firma sprzedaje śrutę:
 za rzepakowy zł 15,00
 za lniany zł 23,00
 za kokosowy zł 10,00
 za palmowy zł 15,00
 za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartość: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu za 100 kg. zł 20,25

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 19 stycznia
Zboża: pszenica 10,00—19,50; żyto 14,50—14,75; jęczmień browarowy 17,00—17,50; jęczmień 673-678 g. l. 16,75—17,00; jęczmień 644-650 g. l. 16,25—16,50; owies 14,50—14,75.
Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wy-ciągowa 0—30% wł. w. 30,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50% wł. w. 35,25—36,25; IA 0—65% wł. w. 32,75—33,75; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,25—29,25; razowa 0—95% wł. w. 26,25—27,25;


mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—05 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 13,00—13,25; otręby żytnie z przem. stand. 11,50—12,25; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 26,00—27,00; perłak wł. w. 26,00—27,00; perłowa wł. w. 26,50—28,00.

Strączkowe, oleiste, koniezyne, nasiona i inne.
 Groch: polny 23—24; Wilkoria 27—30; (Folger) 24—26; wyka jara 18—10; peluska 23,50—23,50; lubin żółty 12,25—12,75; lubin nieb. 10,75—11,25; seradela 22—25; rzepak jary bez w. 45—48; rzepak ozimy bez worka 48—49; rzepak ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 57—50; mak niebieski 00—03; gorczyca 48—51; konieczyna ozerwona bez kanianki o czystości 97 procent 110—120; konieczyna czerwona sur. bez ograni. kanianki 75—85; konieczyna biała surowa 225—275; konieczyna szwedzka 140—160; konieczyna żółta odhuszczona 60—70; przelot 65—75; tymothka czyszczona 35—40.

Pastwne i inne: makuchy lniane 24,00—24,50; rzepakowe 15,75—16,25; płatki siemniaczone 16,00—16,50; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja i obroty: pszenica 145 tdn spokojna; żyto 1040 ton spokojna; jęczmień 687 ton spokojna; owies 95 ton spokojna.

Ogólny obrót 2358 ton.



Dyrekcja „Kiermaszu“ zakupując towary poddaje je próbom i dopiero po stwierdzeniu dobroci towaru, zostaje on wydany na poszczególne stoły do oceny i dyspozycji P. T. Odbiorców.

Ostrzegamy przed płatną antypropagandą Konkurencji.

„KIERMASZ ŚWIATOWY“

Bracia Rymarscy
Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

„Znanujcie swoje zdrowie!“

Zwijki „BANDERA“ Tutki posiadają dwa sączki watowe i chronią płuca

150 szt. — 35 groszy Produkcja: **Władysław Ablewicz i Marian Członko**
 Najwyższe gatunki surowców. **Żądajcie w składach.** **Warszawa, ul. Kościelna 8. Tel. 12-24-51.**

Manicure
Lakiery 18 kolorów
 poleca **Zakład Fryzjerski**
ul. Bydgoska 58.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, ŚLIZEK, WĄTROBY, KAMIENIACH ŻOŁCIOWYCH, WZDECIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA“ Gaseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składki apteczna.

SPRZEDAŻ

MEBLE
 solidne w wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach **FABRYKA MEBLI Z. Kowalewski**
 Toruń, N. Rynek 18, tel. 1332. 2031

Na kolebę krzyżę lichtarze obraski
 i t. d. poleca **J. BUSIAKIEWICZ**
 Toruń
 ul. Chelmińska 24. tel. 14-38

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**“ Gaseckiego, który ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. 12738

NA SEZON BALOWY!
 Koronki - tiule - kwiaty - biżuterię - pończochy - rękawiczki poleca **KAŁAMAJSKI** Kredyt na asygnaty!

Mydło
 ziarniste Ia 1 kg 88 gr. oraz ryglowe. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 35. (2290)

Z powodu podeszłego wieku sprzedam na korzystnych warunkach **nieruchomość** w powiatowym mieście przy morzu: restauracja z pełnym wyszynkiem, piekarnia, 3 sklepy — zajazd z wielkim podwórkiem przy dworcu towarowym — mieszkania oet. — wzgl. zgłosić się może kawaler z odpowiednią gotówką w celach matrymonialnych. Zgłoszenia: „Gazeta Pomorska“ Gdynia pod nr. 7599. (7599)

Żyjetki
 nożyki, brzytwy, szczyrki, pincety, lusterka, grzeblenie, puderniczki, maszynyki solidne. Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

RYNEK PRACY
Ogrodnika
 samotnego poszukuję od 1 kwietnia lub wcześniej, znającego gruntownie warzywnictwo, owocarstwo, kwaciarstwo i pszczelarstwo. Tylko fachowiec z dobrymi świadectwami może otrzymać posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca: **Majątek Mały Garc pow. Tczew** poczta Subkowy. (2333)

Ogłoszenie
 Elektrownia Miejska w Rypinie poszukuje prądnicę prądu stałego 2x 220 Volt o sile 15—20 kw, 250—800 obrotów. Oferty nadsyłać pod adresem Zarządu Miejskiego w Rypinie. (10948) Zl. 13/Sk.

Kamienicę
 komfortową w Toruniu, 15 lat wolną od podat. ków, sprzedam; 95.000 zł wpłata i spłata reszty według umowy. Dochód 11.000 rocznie. Piasecki, Toruń, Szeroka 34. (2322)

Korzystnie
 na sprzedaż pierwszorzędną czarny fortepian krzyżowy (Biese Bechstein), antyczna szafa barokowa i komoda, 6-ramienny elektr. świecznik, szafa do książek z 2 części i eleg. biurko, sypialnię (biały Schleiflack), kompl. 275.— G.; kuchnię, dobre obrazy olejne, prawdziwe dywany, szafa z lustrem oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego. **Gdańsk-Wrzeszcz, Hochschulweg 6, II, prawo.** (8889)

MIESZKANIA
3-pokojowe
 mieszkanie z łazienką, centr. ogrzewaniem, w dzielnicy Dolne Miasto, od 1 kwietnia br. do wynajęcia. Zgłoszenia telefonicznie pod nr. 28682 **Gdańsk.** (8888)

RÓŻNE
Trwała ondulacja 2.50
 Specjalne salony fryzjersko-kosmetyczne **„ROCCO“** **Różana 1, I. piętro,** nad Arkadami. 2304

NAJTANIEJ
białawy wszelką bieliznę galanterię
 Kredyt na asygnaty **Paweł Składanowski**
Toruń, Stary Rynek 24 1508

Kuchnie
 jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca **T. Kasprowicz**
 Toruń, Prosta 5. 847

5-pokojowe
 mieszkanie na II piętrze, słoneczne, parkiet, ciepła woda, w najbliższej dzielnicy Gdańska w pobliżu dworca, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia telef. pod nr. 28682. (8886)

7 i 5-pokojowe
 mieszkanie w Gdańsku przy ul. Am Jakobstor z centralnym ogrzewaniem, parkietem, łazienką, natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia telef. pod nr. 28682. (8887)

Zgubiona
 książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Włocławek na nazwisko **Stefana Mili unieważniam.** (2331)

Wszelkie roboty ślusarskie
 wiercenie studzien oraz odlewy żelwne wykonuje szybko, tanio, firma **Pedab, Koszarowa 15-17.** (1278)

Szyby metalowe
 najtaniej wykonuje Zakład artystyczno-rytowniczy Mieczysław Preisner, Toruń, Szczytna 4, telefon 1823. Firma polsko-chrześc. (2321)

Karbolina
 do drzew owocowych, skuteczna. — Hurtownia Jan Kapczyński, Toruń, Szeroka 35. (2290)

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrów na stronie 7-lamowej 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 2% proc. drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. mł. 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,40 miesięcznie
 datkami książkowymi 2,90 „
 Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
 Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
 Z odbiorem w administracji 2,00 „
 Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
 Zagranicą 4,00 „
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
 Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń niejsza dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zgłoszenia zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym sąrogatu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIECKI.**
 Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej“: **Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. P.**
Wydawca: KAROLOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. G. nr. 203-141.

Poważna instytucja finansowa
 poszukuje rutynowanej **korespondentki**

WARUNKI: Wiek — nieprzekraczalny 25 lat. Wykształcenie — handlowe — min. ukończona średnia szkoła handlowa. Dokładna znajomość przynajmniej 1 języka obcego, angielskiego lub francuskiego. Podania z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy składać do Administracji „Gazety Pomorskiej“ w Gdyni. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (7598)

NAJLEPSZE OKULARY
 poleca **OSKAR MEYER**
 właściciel **JASIŃSKA i ZELLER**
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
 Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 1518

Narzędzia dla dzieci
 poleca **A. BINIEK**
Toruń, Królowej Jadwigi 20
Telefon 1374. 2075

ZELOWKI GOLIATOWE
 Poczwońnej wytrzymałości — Chemios. farbbariale Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i naprawy. **Władc. W. Muszyk**
Müllers Goliath-Sohierel II. Damm 17, tel. 23799. 1517

Pamięci Amelli Earhart



W miejscu, z którego najslawniejsza lotniczka amerykańska wystartowała do lotu, z którego już nie wróciła, wzniesiono kamień pamiątkowy.

10 tys. razy wystąpił w jednej roli

W Sidney zmarł z końcem ub. roku znany aktor australijski nazwiskiem Bedford. Aktor ten, który dożył sędziwego wieku 93 lat, sławny był z tego, że 10.000 razy wystąpił w tytułowej roli popularnej sztuki — granej również w Polsce — pt. „Ciotka Karola”. Od swego 35 roku życia występował on już tylko w tej roli i doprowadził swą grę do takiej doskonałości, że zarówno z Ameryki, jak i z Europy zjeżdżali się widzowie, ażeby oklaskiwać go w „Ciotce Karola”.

Wojna w Australii z... królikami

W Australii toczy się od kilku lat regularna wojna z użyciem nowoczesnych środków niszczenia, jak gazy, bakterie tyfusu itp., o której my w Europie nic nie wiemy.

Na szczęście nie jest to wojna dwóch wrogich armii. Wywołały ją króliki, które rozmożyły się w zachodniej części Australii do tego stopnia, że stały się prawdziwą plagą egipską dla tamtejszych farmerów. Z początku używano do tępienia szkodników tresowanych psów. Te jednak nie dały rady. Sądzą, że akcja przy pomocy dzikich ko-

tów da lepsze rezultaty. Króliki kpiły sobie i z tych nowych prześladowców, którzy zresztą chętniej zaglądali do kurników farmerów, niż do króliczych nor. Chwycono się tedy nowego sposobu, sprowadzono z Europy lisy.

Dziedziczna nienawiść od początków stworzenia świata między lisem a rodem zajęczym i króliczym zaszczepiona, nie zdołała pokonać podstawowej przewagi króliczego rodu, jego fenomenalnej rozrodnności. W miejsce jednego królika zjedzonego przez lisa, rodziło się 10. Wówczas, idąc za radą jednego ze światłych farmerów sprowadzono z dalekich brazylijskich puszczy specjalny gatunek mięsożernych mrówek. Zorganizowano kilkanaście kilometrów od terenu opopanowanego przez króliki linię obronną, na której co kilka kroków roily się gniazda mrówek. Jeden i drugi królik, który zaawanturował się na tę linię, ginął w strasznych męczarniach, opadnię-

ty przez roje kąśliwych owadów, reszta jednak trzymała się doskonale, nieporównaną sztuką saperską podkopawszy się pod główną linię obronną, przedarła się na tereny daleko poza nią położone. Już na setki kilometrów kwadratowych liczono obszar zajęty przez „nieprzyjaciela”. Sięgnięto tedy do arsenału czysto ludzkich środków walki.

Australijskie króliki z przerażeniem spostrzegły, że ród ich zaczyna trapić jakieś dziwne, dotychczas niespotykane choroby. Trafnym instynktem wyczuły, że przyczyna tego leży w podsuwanej im codziennie smacznej kapuście, która była zatruta. Gryzonie przestały jeść kapustę.

Człowiek sięgnął już do bezpośrednich doświadczeń z wielkiej wojny i spowadził gazy trujące. Zdawało się, że teraz nadszedł kres dla króliczego rodu. Gryzące, parzące, duszące dymy czyniły mieszkanie w lochach króliczych niemożliwym. Zagazowana okolica nie dawała nigdzie schronienia. Trzeba się było wycofywać. Przerzedzone dobrze szereg królicze pojawiały się pewnego dnia w zupełnie innej stronie, gdzie człowiek nie spodziewał się najazdu. Ledwo zdołano zorganizować tam akcję obronną, gdy chytne w długoletniej walce widocznie zaprawione, szkodniki, pojawiły się z powrotem w strefie, skąd je niedawno wykurzono gazami. Ludziom opadły ręce. Postanowiono tedy teren już opiany przez króliki pozostawić w spokoju, a zbudować tamy, które by uniemożliwiły przedzieranie się gryzoniów w głąb kraju.

Tak powstał jedyny w swoim rodzaju „mur chiński” w poprzek australijskiego kontynentu, zbudowany na silnych betonowych podstawach zapuszczonych do trzech metrów w ziemię, płoty i wały, które uchronić mają pozostałe tereny od dotkliwej plagi króliczej. Czy ten zamysł się uda... króliki pokażą.

Pod górę i z góry

Świeży śnieg skrzypi pod nartami. Pod górę idzie się długo i ciężko, w gardle zasycha, pragnienie męczy. Należy zatem zatrzymać się, zjeść jafską pomarańczę i już z nowymi siłami i energią ruszamy w zasneżone góry. Jafska pomarańcza to soczysty i wspaniały owoc, niezbędny dla narciarzy.

(12766)

Amerykańska „Miss Morza”



Została nią śpiewaczka nowojorska Carol Bruce.

W walce z groźnym wrogiem na morzu



Jednym z najgroźniejszych przeciwników człowieka na pełnym morzu jest... ogień, mimo masy wód, jakie otaczają statek. — Na zdjęciu próbny alarm na angielskim transportowcu wojskowym.

Wyspa do wynajęcia

Pewien sprytny przedsiębiorca wydzierżawił szereg pięknych wysp, otaczających Anglię oraz Irlandię. Należą one częściowo do państwa, częściowo zaś stanowią własność prywatną. Na wyspach tych wspomniany przedsiębiorca wybudował piękne domki i namioty weekend'owe i uzyskuje wcale ładne dochody, wynajmując te wyspy żadnym

zarówno sensacji, jak i wypoczynku Anglikom. Inna rzecz, że trzeba być dość zamożnym dla wynajęcia takiej wyspy, położonej w promieniu 10 do 300 mil angielskich od wybrzeża. Przedsiębiorca, którego nazwisko brzmi Jack Crowther, pobiera bowiem za najmniejszą i najtańszą z tych wysp 75 funtów szterlingów (około 2.000 zł) za sezon.

RYSZARD BRAUN

47

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

Skwer Karłowicza.

Mela ze zdumieniem patrzyła na Frankę, która nie obejrzała nawet domu wewnątrz, zaplaściła z góry komorne za pierwszy miesiąc i zaczęła mówić zupełnie o czym innym.

— Czy nie sądzisz, że Janca będzie tu jednak trochę za smutno, tak daleko od ludzi? — Zapytała wreszcie, siadając obok koleżanki w tramwaju, który je wiozł do miasta.

— Nie sądzę — odpowiedziała. — Janka lubi kwiaty, psy, koty, kanarki i rybki. Poza tym nie będzie sama. Zamieszka z matką i swym wychowankiem. Waks zostawił jej grubszą forszę, która pozwoli nie tylko na lokomotę tramwajową, ale i na własny samochód.

— Tak sądzisz? — zainteresowała się Mela. — może ona nawet i przyjmować u siebie będzie? Mówię ci, ostatnio tak się wściekle nudzę, że o mało nie oszaleję!

— No, co do przyjęć to wątpię... uśmiechnęła się ironicznie Franka. — Nie zapominaj przecież, że ona jest w żałobie.

— Ach, prawda. A ile to czasu się nosi taki welon i siedzi w domu?

— Zdaje się, rok i sześć tygodni.

— Ach, tak? To jeszcze daleko do końca...

— Daleko... — mruknęła Franka i zamilkła.

— Z czego ona jest taka niezadowolona? — dziwiła się w myśli Mela Zabińska. — Czyżby zupełnie nie kochała siostry? Robi takie wrażenie, jakby jej nienawidziła. — Zrobiło się jej nawet żal dawnej koleżanki owdowiałej i osamotnionej. Doktorowa nie była w gruncie rzeczy złą kobieta

i teraz szukała w myśl projektu, który by mógł owo osamotnienie osłodzić. Wreszcie odezwała się głośno:

— Jeżeli ona tak lubi kwiaty — to trzeba jej będzie urządzić ogródek. Nieprawdaż, Waciu?

Siedzący obok nich doktor po raz pierwszy tego dnia wniósł się do rozmowy, rzucając na żonę serdeczne spojrzenie dużych, trochę wypukłych oczu.

— Już o tym pomyślałem, kochanie. Środkowy klomb na wprost tarasu obsadzi się petunią i lwimi pyszczkami. Pod oknami każę dać szereg małych i słoneczników, a rabatki wokoło trawników już dawno kazalem obsiać nasturcją. Ziemia jest dobrze kompostowana i sądzę, że wszystko pięknie rozkwitnie na jej przyjazd.

— A kiedy przyjedzie Janka? — dopytywała Mela.

— Pod sam koniec czerwca, za miesiąc — odpowiedziała Franka.

I miała rację, bo rzeczywiście były to już ostatnie dni tego upalnego miesiąca, kiedy do małej willi zjechała Janka Waksowa.

Dom miał na dole trzy pokoje z kuchnią i łazienką, a na górze posiadał facjatkę z małym balkonem.

Janka pokój z kominkiem i dwoma oknami wchodnymi przeznaczyła dla matki. Znalazły się tam stare meble, do których pani Gudryniewiczowa była bardzo przywiązana. Całą jedną ścianę zajęły rodzinne fotografie. Nad mahoniowym łóżkiem na tle starego tureckiego szala czerniał ryngraf z Matką Boską-Częstochowską. Skrzypiąca szafa i przepaścisty fotel, pamiętający dziecinne lata staruszki, dopełniały umeblowania.

Środkowy pokój, z którego drzwi wychodziły na werandę i ogródek pachnący rozkwitymi właśnie akacjami, Janka przeznaczyła na jadalnię.

Dla siebie wreszcie wzięła pokój, patrząc oszklonymi dwiema ścianami prosto w rozżarzone południem i krwawiące się zachodem — słońce.

Na tle muślinowych, prostych firanek zieleńiały tu kwiaty w doniczkach i żardinierach. Stały one na ziemi i zwisały się z półek kaskadami

zieleni. Wisiała tu również klatka z kanarkiem i pływały w wielkim akwarium złote rybki.

— Czyż nie są ładne? — pytała Lodę Janka, nachylona nad przezroczystą wodą, w której migotały czerwone, lśniące rybki. — One mają wszystkie swoje imiona. Ta nakrapiana, pływająca wśród wodorostów, nazywa się „Kaja”. Ta duża „Marzenie”. Mała, która chwytła w tej chwili mrówcze jaja — „Kunegunda”. Ta z wachlarzowatym ogonem „kokietka”, a te dwie bliźniaczko podobne, nazwałyśmy z mamą „siostry Gudryniewiczówny”. Nieprawdaż, że trudno je odróżnić? Poznają je tylko po tym, że Franka ma trochę więcej wypukłe oczy i jest więcej ruchliwa. Ostatnio jednak różnica stała się bardziej widoczna, gdyż laska „Janki” jakby przybladła i zrobiła się bardziej cytrynowa, podczas kiedy jej siostra płomienieje oranżowymi barwami.

— Możę dlatego — roześmiała się Loda — że jej patronka, panna Franka Gudryniewiczówna, umalowała włosy na kolor miedzi.

— A może i dlatego! — Roześmiały się, patrząc na bliźniaczki, pływające na samym dnie wśród muszli i kamyków.

— Jest mi tu bardzo, bardzo, dobrze w tym domu — powiedziała nagle Janka. I... i czasem robię sobie wyrzuty, że mogę tak dobrze się czuć pomimo że Mariana już nie ma.

— Ależ, moje dziecko — zaprotestowała wchodząca do pokoju matka. — On czuły się szczęśliwy, gdyby wiedział, że jest ci dobrze. Tak cię przecież kochał.

— Ale ja jego nie kochałam tak, jak na to zasługiwałam...

W tej chwili rozmowę pań przerwało hałaśliwe tupotanie po schodach, zakończone energicznym otworzeniem drzwi.

— Oto jedyny męczycyna, zamieszkujący ten dom! — uśmiechała się pani Gudryniewiczowa, wskazując na wpadającego do pokoju Kostka. — Ma pokój na górze i szalenie jest z tego rad.

— Dzień dobry pani! — wołał chłopiec. — Bardzo się cieszę, że pani do nas przyjechała!

(Ciąg dalszy nastąpi)